Nr. 282 Sobota, 6 Grudnia 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 20. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów wiersz, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 *zł.*, **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 *zł.*, **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 *zł.*, **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 *zł.*, **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 *zł.*, półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 *zł.*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya „Gazety Lwowskiej", pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowele, szkice, obrazki, w krótkich po sobie odstępach zamieszczane będą w roku przyszłym w fejletonie „Gazety": Aer, Alces, Bliziński, Piotr Jaxa Bykowski, dr. Antoni J., Zygmunt Kaczkowski, Jan Lam, Edward Lubowski, B. Prus (Głowacki), Walery Przyborowski, Z. Sarnecki, Sewer, L. Tatomir, A. Wilczyński, Zacharyasiewicz.

W pierwszej połowie stycznia 1885 rozpoczniemy druk powieści historycznej z czasów wojen szwedzkich Wal. Przyborowskiego pod tytułem:

Rycerz Mora.

W „Przewodniku naukowym i literackim", dodatku bezpłatnym do „Gazety Lwowskiej", obok rozpraw i szkiców historycznych Kazimierza Jarochowskiego, dr. L. Kubali i innych pierwszorzędnych pracowników na polu historyi i literatury, zamieszczać będziemy wyjątki z pamiętników słynnego Mauryc̨ego Augusta Beniowskiego, ułożone i opracowane przez Piotra Jaxę Bykowskiego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej ces. Mość Najjaśniejsza Cesarzowa i Królowa wyjechała razem z Jej c. i k. Wysokością Najd. Arcyksiężniczką Maryą Waleryą do Gödöllö dnia 3 b. m. przed południem.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 grudnia b. r. odznaczonemu tytułem i charakterem szefa sekcyi, radcy ministeryalnemu, Andrzejowi v. Baumgartner, nadać najmiłościwiej stanowisko systemizowanego szefa sekcyi w ministerstwie skarbu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 grudnia b. r. radcy ministeryalnemu w ministerstwie skarbu, Wilhelmowi Gross, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, z gorliwem poświęceniem znakomicie pełnionej służby, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter szefa sekcyi.

Minister handlu zamianował zarządcę urzędu telegraficznego, Franciszka Rudolfa Hesse, w Przemyślu, starszym zarządcą pocztowym tamże.

Dnia 30 listopada 1884 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu LVI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 184. Rozporządzenie ministra wyznań i oświecenia z dnia 15 listopada 1884 r., o wysokości opłaty szkolnej w c. k. szkołach średnich z wyjątkiem Wiednia.

Nr. 185. Ogłoszenie ministerstwa skarbu z dnia 25 listopada 1884 r., o urządzeniu podatkowego i sądowego urzędu depozytowego w Unter-Meidling w dolnej Austryi.

Nr. 186. Ogłoszenie ministerstwa skarbu z dnia 27 listopada 1884 r., o wydaniu uzupełnienia do alfabetycznego spisu towarów z roku 1882 (dz. u p. nr. 173).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 grudnia.

Izba deputowanych Rady państwa zebrała się w zeszły czwartek na ostatnią sesyę w bieżącym okresie prawodawczym. Chociaż nie pora jeszcze wydawać ostatecznego o niej sądu, gdyż Radzie państwa pozostaje w każdym razie kilka miesięcy czasu do uzupełnienia i wykończenia programu prac swoich, to przecież dotychczasowe tych prac rezultaty dają już wszelką rękojmię, iż gdy przyjdzie chwila zestawienia generalnego bilansu, ludy Austryi wydać będą mogły o działalności ciała prawodawczego sąd jak najpochlebniejszy i pospieszą z udzieleniem najzupełniejszego absolutoryum tym pracownikom na niwie parlamentarnej, którzy, stojąc wytrwale pod sztandarem, rozwiniętym przez obecny gabinet pojednawczy, przyczynili się do rozkwitu w licznych kierunkach życia państwowego. Z jakiegokolwiek stanowiska zechcemy zapatrywać się na rzeczy, musimy ostatecznie przyjść do wniosku, że obecny okres ustawodawczy stanowi ważną epokę w wewnętrznym rozwoju Austryi. Obecna Izba deputowanych jest pierwszą, w której wszystkie ludy tej połowy Monarchii znalazły sprawiedliwą reprezentacyę, obecna Rada państwa jest pierwszym pełnym parlamentem, w którym konstytucya nie była ani na chwilę zakwestyonowaną, wreszcie w bieżącym okresie prawodawczym po raz pierwszy spotykamy się z jednolitą, karną i stojącą niezachwianie przy rządzie większością parlamentarną.

Zarówno pod względem politycznym jak i na polu ekonomicznem obecna Rada państwa ma prawo do zajęcia wybitnego stanowiska w dziejach parlamentarnych Austryi. Po raz to pierwszy wzięła ona pod sumienną i praktyczną krytykę olśniewające fałszywym blaskiem teorye szkoły manszesterskiej i na podstawie osiągniętych wyników, zastosowała politykę ekonomiczną do rzeczywistych, żywotnych potrzeb pracy i produkcyi krajowej; ona to, idąc za wskazówkami praktycznych polityków i powodując się wyłącznie zasadami życia realnego, zainaugurowała erę specyalnych reform, które wyciskają charakterystyczne i zdrowe piętno na stosunkach ekonomicznych w Austryi.

Podnosząc tę dodatnią stronę, niepodobna nie zwrócić szczególniejszej uwagi na pomyślną zmianę, jaka zaszła ostatniemi czasy w finansowem położeniu państwa. Czwartkowy wywód pana ministra skarbu stanowi świetną ilustracyę tej metamorfozy i daje zupełną pewność, iż wkrótce staniemy u celu, którego osiągnięcie stanowi największą ambicyę każdego kanclerza skarbu, i jest barometrem finansowej potęgi państwa. Od lat trzech deficyt zmniejsza się stopniowo i obecnie tak już jest nieznacznym, iż śmiało można powiedzieć, że znajdujemy się w przededniu zupełnego uchylenia niedoboru. Z jakiej bądź strony, i z jakiegokolwiek stanowiska chcianoby rozbierać najnowszy wywód finansowy, rezultat badań i poszukiwań musi być jednakowy, mia-

---

46)

ZŁOTE SERCE

WIEK DOJRZAŁY.

XXIV.

Zemsta Urbana.

(Ciąg dalszy.)

O ile drzwi były wązkie i niskie, tak że mężczyzna średniego wzrostu, wchodząc przez nie, musiał nachylać głowy, o tyle pokój sam był duży, głęboki, ale prawie ciemny, oświecało go bowiem tylko jedno okno, wychodzące na podwórze. Pod oknem stało biórko jesionowe, zarzucone mnóstwem papierów. Leżały na niem katalogi, fotografie, koperty od listów, listy, kartki z napisami do muzealnych okazów, stare, pożółkłe dzienniki, rachunki z kasyerką, — wszystko pokryte grubą warstwą kurzu, co najmniej od lat dwóch niezmiatanego. W butelkę osadzona świeca, lampka naftowa z zielonym, szklanym, pękniętym i nadszczerbionym daszkiem i szeroki, porcelanowy, niegdyś biały, dziś upstrzony atramentem kałamarz, z wetkniętemi weń dwoma gęsiemi piórami, tonęły w chaosie arkuszów, ćwiartek rozmaitego formatu, oraz skrawków różnokolorowych, czworograniastych i podłużnych.

Nikt tu nigdy nie sprzątał, Pittorini bowiem twierdził, że tylko przy nieporządku — jaki na biórku panował — łatwo może znaleźć wszystko, czego mu było potrzeba. Gdyby kto ośmielił się zaprowadzić jakikolwiek ład w tem śmietnisku, cygan byłby niepocieszony. Istotnie, nie trafiłby do niczego; kiedy tymczasem w takim stanie, w jakim znajdowały się zapylone papiery, Józef — nawet pociemku — umiał w nich wyszukać najdrobniejsze świstki.

W głębi izby stało łóżko, nigdy należycie nieposłane, o poduszkach i prześcieradle zbrukanem, potarganem, o zmiętej kołdrze wełnianej, podobne do barłogu ostatniego z nędzarzy. Szczęściem zasłaniała je olbrzymia szafa dębowa, napełniona garderobą pana dyrektora, który stroić się lubił i posiadał mnóstwo garniturów w najdziwaczniejszych fasonach, najoryginalniejszych kształtów i w barwach najjaskrawszych. Krawatami jego — czerwonemi, niebieskiemi, pomarańczowemi i zielonemi — obiłby można ściany pałacowej komnaty.

Duża wrocławska kanapa, o poręczach w stylu szkaradnego zmodernizowanego *rococo*, o złamanej jednej nodze, kilka krzeseł giętych i wyplatanych, stoliczek z białego drzewa, na którym stała miednica fajansowa i dzban gliniany, dopełniały lichego umeblowania pokoju, stanowiącego rażącą różnicę z wcale wytwornem urządzeniem salonów muzeum. Ale na wystawie, utrzymywał przedewszystkiem porządek Michał, dbały o czystość, a nadto salony reprezentowały interes, uidealizowaną stronę zajęć i życia gospodarza lokalu, jego ogładę i polituręzewnętrzną, tu zaś — mieszkanie odźwierciadlało wewnętrzny charakter cygana. Tu też było mu najmilej, kiedy wracał z knajpki lub szulerni, tu — prawie zawsze samotny — nie potrzebował „blagować"; twierdzić, że włosień, wczoraj wyciągnięty ze starego materaca, zdobił niegdyś grzywę lub ogon Bucefała, a podkowa, przed tygodniem znaleziona na Nowym Świecie, należała do kopyt konia, na którym siedział Kościuszko w bitwie pod Racławicami. Brudno tu było, brzydko, niezamieciono, duszno od dymu cygar i papierosów, lecz tu tylko czuł się Pittorini zupełnie u siebie.

— Gdzież grać będziemy? — spytał Urban.

— A na biurku — odparł Józef.

— Usuńże przynajmniej te zakurzone papierzyska.... Człowiek sobie od nich ręce powala.

— Nie; papierów ruszyć nie dam. Delikatnym łapkom pył nie zaszkodzi. — Przystawił dwa krzesełka. — Niechaj siada pan dobrodziej.

— Ha! cóż robić! siadajmy! — rzekł pośrednik z widocznym wstrętem do nieładu tu panującego.

— *Per Baccho*, kto daje?

— Ciągnijmy.

Rozrzucił karty na jakimś dzienniku wczorajszym, czystszym od innych. Pittorini wziął na oślep siódemkę, a Urban asa.

— Ja zatem — powiedział ostatni. — Zbierz.

— Już źle — szepnął dyrektor i ręką wstrzymał poruszenie rąk Urbana, zaczynającego kartować. Zerwał się z siedzenia, oczy komicznie zawrócił, wlepiając je w sufit, potem zaczął stukać średnim palcem lewej ręki o średni palec prawej, mrucząc pod nosem. — Grać, nie grać.... grać, nie grać.... Wypadło grać, więc gram.

Usiadł znowu.

— Zbierz — rzekł Urban, przysuwając do niego talię.

— Choć drzę jeszcze, choć się bałem.... już zebrałem.

Urban rozdał i wyświęcił króla.

— Król.

— Kanalia!

— Znaczę punkt.

— Proponuję.

— Graj.

Pittorini cedził po cichu przez zęby:

— Kanalia! Kanalia!

Pośrednik wziął trzy lewy.

— Znaczę dwa punkta... i król.... to trzy. — Zapisywał do notatnika wyjętego z kieszeni. — Teraz ty dajesz.

Dyrektor mięszał karty, mrucząc nieustannie.

— Kanalia!.. Potrójna kanalia! — Po chwili zawołał głośno: — Zbierz!

Urban zebrał, Pittorini rozdał i wyświecił króla.

— Znaczę punkt i oto siódemeczką wyciągam koronowanego z pod kłody.

Urban brwi zmarszczył.

— Proponuję.

— Nie daję — i to mówiąc, Józef odkrył swoje karty. — Mam monarchę, królowę, niżnika, tuza i kralkę. — Poklepał się dłonią po twarzy. — Dzielnie rozpoczynam walkę.

Przeciwnik skrzywił się, ale rzekł spokojnie i zimno:

— Mieliśmy grać uczciwie?

— Na zamiłowanie moje do sztuki klnę się, że... że.... *Anche io son pittore.*

— No, no, jak chcesz.... nic nie szkodzi. Oddaj karty.

Odebrał talię, skartował, podał do zebrania, rozdał i wyświecił króla.

— Król. Znaczę punkt czwarty. *Anche io son artista.*

— Jakto? jeszcze raz monarcha! — zawołał Pittorini, zdziwiony i rozgniewany na seryo.

— A dlaczegożby nie? — odparł z lo-

nowicie: przeświadczenie o powolnem, lecz tem gruntowniejszem polepszaniu się stosunków finansowych; stwierdzenie nieustannego rozwoju we wszystkich kierunkach gospodarstwa państwowego i ciągłego podnoszenia się dochodów, a to dzięki rozumnej i należycie obmyślanej oszczędności, nie tamującej wcale munificencyi w wydatkach na produktywne inwestycye i uznane za niezbędne potrzeby.

Ze wszechmiar słusznie podniósł też w swoim wywodzie p. Minister skarbu, że pomyślne ukształtowanie gospodarstwa państwowego jest w ścisłym związku z ciągłem chociaż tylko powolnem podnoszeniem się dochodów. Szczególniej pocieszającem jednakże jest tutaj przeświadczenie, że to wzmaganie się dochodów nie jest wynikiem śruby podatkowej, lecz przeważnie owocem naturalnego wzrostu podatkowej siły. Okaże się to najwyraźniej, jeśli weźmiemy na uwagę pojedyncze pozycye zwiększonych dochodów. Ryczałtowy podatek od cukru i cła należą do wspólnego budżetu, więc nie wchodzą tutaj w rachubę; pomijając przeto powyższe źródła dochodowe, widzimy, że w pierwszych dziewięciu miesiącach b. r. wpłynęło do kas z podatków stałych i niestałych o 6,688.000 zł. więcej, niżli w takim samym okresie roku zeszłego. W cyfrze tej podatki stałe wynoszą okrągło 1·3, niestałe 5·4 milionów.

Jeśli weźmiemy na uwagę pojedyńcze czynniki, które się na ten rezultat złożyły, przekonamy się przedewszystkiem, że podatek gruntowy podniósł się okrągło o 644.000 złr., co jest naturalnym wynikiem regulacyi podatku gruntowego z r. 1881. Podatek od budynków przyniósł okrągło o 617.000 złr. więcej, a to głównie wskutek podniesienia się czynszów dzierżawnych i przyrostu nowych przedmiotów podatkowych. Podatek zarobkowy wykazuje zwyżkę o 271.000 złr., co należy zawdzięczać pomyślnemu rozwojowi różnych gałęzi przemysłowych. Podatek dochodowy zmniejszył się wprawdzie o 320.000 złr., a to wskutek nadzwyczajnych w tym kierunku wydatków. Faktycznie jednak surowy przypływ z podatku dochodowego podniósł się także o 378.000 zlr.

Zwyżkę wykazały dalej: podatki od piwa, od oleju skalnego, stempel, należytości od uskutecznionych czynności prawnych, loterya i dochód ze sprzedaży tytoniu, a większa część tych zwyżek świadczy wymownie o podnoszącej się sile konsumcyjnej ludności.

Jak widzimy przeto, tak całość przedłożonego preliminarza, jak i jego szczegółowe części, upoważniają najzupełniej do wydania najpochlebniejszego sądu. Gdybyśmy mniej znali opozycyę, gotowiśmy przypuścić, iż wobec tak widocznych i pomyślnych rezultatów, rozprawy budżetowe obejdą się tym razem bez zwykłych a namiętnych wycieczek przeciw obecnemu rządowi. Uwagi jednak prasy opozycyjnej nad przedłożonym preliminarzem nie pozwalają łudzić się nadzieją, iż lewica zechce stanąć na gruncie bezstronnym i zerwie z dotychczasową tradycyą. Wszystkie atoli jej zabiegi nie potrafią zmienić wyrabiającego się coraz bardziej i silniej przekonania, że siła podatkowa państwa wzrasta ciągle i że objaw ten jest wynikiem wielkich reform ekonomicznych, przeprowadzonych przez gabinet hr. Taaffego przeważnie na polu ceł i kolei żelaznych, i ujawniających się błogo we wszystkich gałęziach pracy narodowej.

Tak przeto obecna Izba deputowanych, będąc u schyłku swojego okresu prawodawczego, widzi się zarazem bliską celu, wytkniętego programem rządowym. Ze strony dobrze poinformowanej zwracają na to uwagę, że należy występować jak najenergicznej przeciw pogłoskom, jakoby znaczny szereg ważnych przedłożeń i pożytecznych wniosków poselskich, które z różnych powodów nie mogły być załatwione na ostatniej sesyi, miał być złożony na sesyi bieżącej do aktów i przekazany nowej Radzie państwa. Pogłoski te nie mają żadnej podstawy; owszem, Izba będzie się starała dokonać tego, co tak chwalebnie rozpoczęła, a nie zaniedba w pierwszym rzędzie zwrócić szczególniejszej uwagi na zainicyowane socyalno-polityczne reformy.

Wywód p. prezesa ministrów hr. Taaffego o ostatniej klęsce powodziowej w Galicyi.

Wysoka Izbo! z wielkim żalem znowu jestem zmuszony zwrócić uwagę wysokiej Izby na fatalną katastrofę, która po odroczeniu wys Rady państwa, dotknęła jeden z krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

W miesiącach czerwcu i lipcu b. r. nawiedzoną została Galicya powodziami, które nadzwyczajne zrządziły szkody, i przewyższyły wszystkie podobne w kraju tym zaszłe wypadki. Wartości milionowe poszły w ruinę; obszerne, urodzajne i gęsto zaludnione niziny nadrzeczne zostały zniszczone i pozbawione ochrony przeciw przyszłym tego rodzaju klęskom. Katastrofa dotknęła prawie całą zachodnią część kraju i także część Galicyi wschodniej, gdzie cała górna dolina Dniestru od Sambora i Komarna, aż do okolic Jezupola i Maryampola z przestrzenią przeszło dziesiesięciu mil kwadratowych stała pod wodą, gdzie dopływy Dniestru całemu wschodniemu stokowi Karpat tem dotkliwszą wyrządziły szkodę, iż okolica tamtejsza nie mogła jeszcze ochłonąć po skutkach powodzi w r. 1882, która oszczędziła Galicyę zachodnią.

W zachodniej części uległy szczególnie obszerne porzecza Wisły i jej dopływów niszczącej sile powodzi, i tam, gdzie dopływy Wisły szalały straszliwie, jak np. Łęka, która pozrywawszy tamy, całą okolicę okropnie zniszczyła, nie pozostawiając ani dla ludzi, ani dla bydła jakichkolwiek środków utrzymania.

Bałwany porywały wszystko z przerażającą gwałtownością, docierały nawet do okolic, które od niepamiętnych czasów oszczędzane były od podobnej klęski i w kilku straszne poczyniły spustoszenia w gościńcach, mostach i tamach, w domach mieszkalnych, w uprawie i zbożu. Dotknięte okolice przedstawiały obraz zniszczenia i nędzy.

Nie mogę sobie oszczędzić bliższego wejścia w szczegóły, o ile rozporządzam potrzebnemi datami sprawozdania, które rąk moich doszły.

Prawie wszystkie rzeki kraju wystąpiły z brzegów, i zrządziły równie, jak wpływające do nich strumienie, niemogące znaleść z powodu wysokiego stanu wody w rzekach odpływu, ogromne szkody na szerokich przestrzeniach.

Wydział krajowy przedłożył rządowi wykaz, w którym na podstawie wykazów reprezentacyj powiatowych, następujące znajdują się daty:

Ilość dotkniętych powodzią gmin i posiadłości większych wynosi 2669, ilość poszkodowanych rodzin 95 608, a członków rodzin 391.943.

Ogół szkód podany jest na 12,246.170 zł., w któręjto liczbie nie jest objętą wielka również szkoda w kolejach żelaznych.

Szkoda ta rozdziela się na 53 powiaty, między któremi, co do sumy szkody ogólnej, idą przed innemi powiaty: brzeski, przemyski, jarosławski, wadowicki, mielecki, dąbrowski, tarnobrzeski i bocheński.

Szkoda podaną jest w powiecie brzeskim na 1,150.000 zł; w pow. przemyskim na 849.000 zł.; w pow. jarosławskim na 810.000 zł.; w p. wadowickim na 732 000 zł.; w p. mieleckim na 661.000 zł.; w pow. dąbrowskim na 634.000 zł.; w pow. tarnobrzeskim na 545.000 zł; w p. bocheńskim na 524.000 zł.

Prócz tych powiatów, podanych jest 13 powiatów, jakoto: bialski, drohobycki, grybowski, jasielski, krakowski (wiejski), łańcucki, pilzneński, rudzki, rzeszowski, samborski, tarnowski, wielicki, żydaczowski, z poniesieniem szkody wyższej od zł. 200000.

Wielka ilość gruntów nadbrzeżnych została uniesioną, kilka tysięcy budynków częścią wodą porwanych, częścią mniej lub więcej zniszczonych.

Namiestnik donosi na podstawie dochodzeń, prowadzonych przez władze polityczne, że szkoda, jaką poniosła tylko mniejsza własność włościańska w 44 powiatach, podaną jest na 4,730 128 zł. Przytem czyni Namiestnik uwagę, że szkoda, jaką poniosła większa własność w tych powiatach, wynosi przynajmniej równie wysoką sumę i dochodzi co do ogółu szkód, z doliczeniem publicznych szkód w mostach, gościńcach i budowach wodnych, również do podobnej cyfry, jak Wydział krajowy.

Rozumie się, że cyfry te nie są jeszcze zupełnie dokładne. Tyle atoli jest pewnem, że dowodzą one nadzwyczajnych rozmiarów strat poniesionych.

I w Galicyi ludność dotkniętych okolic przyjęła mężnie, wytrwale i z rezygnacyą walkę ze zniszczeniem.

Reprezentacya kraju, organa administracyjne i komitety pomocnicze, które natychmiast w kraju dobrowolnie się tworzyły, uczyniły wszystko, aby działać przeciw potężnemu żywiołowi i nieść pomoc nawiedzonej ludności.

Poświęcającej się pomocy wojskowości, żandarmeryi i licznych osób, które się dziełu ratunku z największem zaparciem siebie oddawały, zawdzięczać należy, że tylko niewielu ludzi utraciło życie.

Wobec przedstawionych rozmiarów klęski i ciężkich jej następstw, nieuchronnem było, aby niezwłocznie nastąpiła nadzwyczajna pomoc ze strony kraju i państwa. Ministerstwo przeto już wtedy, zarządziwszy powszechne składki, wyjednało Najw. reskrypt z 28 lipca b. r. (Dz. u. p. nr. 130), mocą którego rząd, aby zadośćuczynić najpilniejszym wymaganiom, na podstawie §. 14 ustawy zasadniczej o reprezentacyi państwa, umocowanym został, udzielić z funduszów państwa potrzebującym pomocy w Galicyi wsparcia aż do sumy 800.000 złr., częścią jako dar, częścią jako zaliczkę pod zaręczeniem kraju.

Pozwalam sobie przedłożyć Izbie deputowanych ten Najw. reskrypt do dalszego konstytucyjnego traktowania.

Przyzwolonych kredytów użyto częścią dla utrzymania ludności, częścią dla przeprowadzenia najnaglejszych restauracyj zniszczonych przedmiotów, a wskutek tego daną została także ludności sposobność do zarobkowania. O ile, oprócz już udzielonych kredytów i innych środków, jeszcze dalsze wsparcia ze skarbu państwa okażą się koniecznemi, aby utrzymanie dotkniętej ludności w krytycznej chwili umożliwić, to okaże się z dalszych badań, które jeszcze nie są ukończone. Rezultat tych badań będzie decydującym dla dalszego postępowania rządu i dla wysokości żądań, jakie w tej mierze stawiane będą wysokiej reprezentacyi państwa.

Idzie atoli także o to, aby powtórzeniu się podobnego nieszczęścia na przyszłość wedle możności zapobiedz Powódź tegoroczna, jak przedstawiłem, nadzwyczaj szerokie rozmiary obejmująca i ciężka w następstwach, nie jest jednak w Galicyi rzadkim wypadkiem. Niestety muszę stwierdzić, że jeżeli rzucimy okiem na bardzo odległy okres czasu, to przekonamy się, że znaczna ilość powodzi wstrząsnęła dobrobytem tego kraju. Od 1860 r. począwszy mniej lub więcej rozległe powodzie wydarzyły się w Galicyi w latach 1864, 1867, 1869, 1871, 1872, 1874, 1876, 1879, 1880 i 1882. Najznaczniejsze powodzie przypadają na lata 1867 i 1882. W r. 1867 nawiedziła powódź 34 politycznych powiatów, 809 gmin i 134 obszarów dworskich, a szkodę tem wyrządzoną obliczono w przybliżeniu na blisko 10 milionów złr.

W r. 1882, w którym szczególniej dorzecze Dniestru wylało, wynosiła ogólna szkoda w 20 politycznych powiatach, powodzią dotkniętych około 2 milionów złr.

Te, tak często się powtarzające i kraj tak ciężko dotykające katastrofy wskazują wyraźnie, iż jest rzeczą nieodzowną zwrócić szczególniejszą uwagę na rzeki galicyjskie i poczynić wybiegające po za zakres istniejących ustaw zarządzenia, któreby mogły się stać możliwą ochroną przeciw powtarzaniu się podobnych zniszczeń, które zarówno krajowi, jak państwu ciężkie zadają razy.

W tym kierunku zamierza rząd, po zasięgnięciu szczegółowych informacyj o odnośnych stosunkach, przez wysłanie jednego ze swoich członków, tudzież przez naczelnika departamentu dla budowli wodnych w ministerstwie spraw wewnętrznych, przedstawić wysokiej Izbie wnioski, które już z góry poleca najżyczliwszemu uznaniu wysokiej Izby.

Rzecz naturalna, że wobec wielkiej rozległości kraju i wobec wchodzących w rachubę kosztów, nie można myśleć o przeprowadzeniu tak daleko sięgających zarządzeń odrazu, lub w krótkim czasie, gdyż na to nie wystarczyłyby ani siły kraju, ani siły państwa. Także i Sejm galicyjski, zebrany po powodzi, obok dostarczenia nadzwyczajnych zapomóg dla potrzebujących, zajmował się szczegółowo sprawą regulacyi rzek i zostającemi z nią w koniecznym związku robotami około potoków górskich i gruntów górskich, jako jedną z najważniejszych spraw kraju, i nie wahał się, aby dla tego celu na kraj już i tak bardzo, jak wiadomo obciążony, wielkie ofiary nałożyć.

Dalsze szczegóły zastrzegam sobie podać w tym czasie, gdy przedłożenie rządowe wejdzie do wys. Izby. Już dziś mogę dać wyraz przekonaniu rządu, że wys. Izba i przy tej sposobności przez wzgląd na pojedyńcze, dotkliwem nieszczęściem nawiedzone części państwa, a przeto przez wzgląd na państwo samo, okaże równą wspaniałomyślność jakiej świetne dowody w podobnych wypadkach złożyła (*Oklaski*).

Rada państwa.

(*CCCLXXX posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń** 4 grudnia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes S m o l k a zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 20 przy niezbyt licznym udziale posłów. Polaków obecnych 29, między nimi także prezes Koła p. Grocholski, wsparty na lasce przez wiele osób wybitniejszych sympatycznie witany. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem ministra obrony krajowej. Publiczności w lożach niewiele; w loży dyplomatycznej był obecny Namiestnik p. Zaleski. — Na galeryi publiczności pełno.

---

dowatym chłodem Urban. — Mogłeś ty go ciągnąć za łeb, dlaczegożbym i ja nie miał prawa? Mieliśmy grać uczciwie, grałem uczciwie. Zmieniłeś postanowienie, zastosowałem się do twojej metody. Skupuję wyświeconego i jak ty, mam w ręku króla, damę, waleta, asa i dziesiątkę.... Zatem wygrałem.

— *Per Baccho*.... to taaak? — krzykrzyknął Józef żałośnie.

— Pobiłem cię twoją własną bronią.

— A nie mówiłem, że Mefistofeles, czart wcielony!... Pozwól odegrać się; przysięgam, że nie tknę koronowanego.

— Szkoda czasu.

— Czas.... bagatelka; rzecz niewielka.

— Nie mam go na stracenie.... wolę dać ci pięćdziesiąt rubli — rzucił banknot na biurko.

Pittorini pochwycił szybko pieniądze i schował do kieszeni.

— Pożyczam, bom goły.... Oddam za miesiąc.... niezawodnie.

— Nie potrzebujesz się spieszyć. Daję słowo, że sprzedam ci nadto twego *pseudo*-Rubensa bankierowi Hirszenbergerowi, twego podrobionego Delaroche'a księciu Antoniemu, a Meissoniera, który nigdy Francyi nie oglądał, prezesowi Rudeckiemu, jeśli.... jeśli....

— Zrobię figla — skończył dyrektor muzeum, drapiąc się w głowę.

— Jeśli zrobisz co każę.

— Ha! przegrałem, słuchać muszę — rzekł Pittorini zrezygnowany. — Dyable, Lucyperze, zabierz duszę! — Powstał, cofnął się parę kroków w tył, jedną rękę położył na sercu, drugą zagarnął w tył włosy i deklamował z przesadą: — O! szatanie, czarniejszy niż sadze, rządź i rozkazuj.... masz nademną władzę.

Urban wziął go pod ramię i nachylił mu się do ucha.

— Przestań małpować; uważaj.... Kilka osób w mieście otrzymało listy, wzywające je na dziś do twego muzeum.

— Ty jesteś niezawodnie autorem tych listów.

— Co ci do tego? Nie grzesz domyślnością; wystarczyć ci powinno, że kilku widzów zwiedzi twoją wystawę o zmroku, że utargujesz parę złotych za bilety, a odemnie zarobisz dużo więcej.... Ale cicho. — Zbliżył się na palcach do drzwiczek. — Schodzą się.... Poczekaj; później ci powiem resztę.

— To jakaś długa historya. Pewnie dla mnie niebezpieczna?

— Sza!

Skinął ręką, aby zamilkł.

Pierwszy salon muzeum zaczynał się napełniać.

Goldenkrantz z żoną oddawali właśnie Michałowi bilety. Ex-żołnierz, wyprostowany, w marsowej postawie salutował przybyłych.

— Siadaj sobie jegomość — rzekł do niego bankier dobrodusznie i zwracając się do żony, szepnął półgłosem: — Moja Felciu, co to za pyszny woźny, to jak obraz... hi, hi, hi... Stoi niby słup od telegrafu, wyciągnięty.... jak.... jak.... — szukał w myśli utartego porównania.

— Jak struna — dokończyła pani Felicya ziewając.

— Hi, hi, hi.... gorzej jeszcze niż struna.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZYGMUNT SARNECKI.

Prezes, zagaiwszy posiedzenie, oznajmia, że z okoliczności urodzin Najjaśn. Pana i imienin Najj. Pani wynurzył imieniem Izby życzenia za które otrzymał polecenie wynurzyć Izbie podziękę. (*Powszechne brawo!*). Następnie poświęca wspomnienie pośmiertne zmarłym posłom Claudemu i Klierowi, których pamięć Izba czci przez powstanie z miejsc. Nakoniec podaje do wiadomości zmiany, które przez czas wakacyj zaszły w składzie Izby.

Nowo wybrani pp. Bartoszewski, Lewakowski, Romaszkan, Starzyński, Dyrich, Hanisch i Neuber składają przyrzeczenia na konstytucyę.

Od rządu wniesiono: projekt ustawy o zawieszeniu czynności sądów przysięgłych w pewnych wypadkach zbrodniczych w okręgach sądowych wiedeńskim, korneuburskim i wiener-neustadzkim na czas całego roku 1885; projekt ustawy o przedłużeniu stanu wyjątkowego pod względem sądownictwa w okręgu sądowym kotarskim (południowa Dalmacya) aż do końca czerwca r. 1885; projekt ustawy o przedłużeniu terminu zużycia kredytu 143.000 złr. na budowlę gmachu więziennego w Stanisławowie, przyzwolonego na rok budżetowy 1884, aż do końca roku budżetowego 1886 (chodzi tu o niezużytą jeszcze resztę w ilości 41.442 zł. 54 cnt; projekt ustawy o zwolnieniu dokumentów, odnoszących się do zalesienia skalistych gór w Gorycyi i Gradysce, od należytości skarbowych i stemplów; projekt ustawy o prowizoryum budżetowem na pierwszy kwartał roku przyszłego; projekt ustawy o przedłużeniu prawomocności ustawy o popieraniu budowli drugorzędnych dróg żelaznych do dnia 1 lipca r. 1886; projekt ustawy o wykonywaniu sądownictwa nad osobami należącemi do obrony krajowej; projekt ustawy o poborze rekruta w r. 1885; projekt ustawy o rozszerzaniu ulg w podatku gruntowym w myśl artykułu IV ustawy z dnia 7 czerwca r. 1881 na te wypadki przeniesienia własności gruntowej, w których to dzieje się z rodziców na dzieci i na osoby wchodzące z dziećmi w związek małżeński, lub już w związku tym z niemi żyjące; traktat o żegludze morskiej między Austro-Węgrami a Francyą; traktat z Włochami o uregulowaniu rybołowstwa na jeziorze Garda.

Z Izby wyższej nadszedł zmieniony (a raczej sprostowany tylko co do pewnej liczby) projekt uchwalonej już przez obie Izby ustawy o przejęciu kolei imienia Arcyksięcia Albrechta na własność skarbu. Przekazano komisyi kolejowej.

Pos. Magg składa na stole prezydyalnym wniosek następujący:

„zważywszy, że wedle zgodnych doniesień dzienników na publicznem zgromadzeniu wyborców we Lwowie dnia 31 października r. b. obszernie mówiono o faktach, które powinnyby były być roztrząsane przez parlamentarną komisyę śledczą, wybraną na wniosek pos. Koppa do zbadania sprawy „Kamiński *contra* Szwarz“, gdyby znane były komisyi;

„zważywszy, że tam odczytano i to, jak się zdaje, w dosłownem brzmieniu, część owych aktów sądowych, których przedłożenia zażądała była rzeczona komisya uchwałą z dnia 9 kwietnia r. 1884, których wydania odmówiono jej notą Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 28 listopada r. 1883;

„zważywszy, że w jedynym dokumencie, który Minister sprawiedliwości przedłożył komisyi, t. j. w umotywowanem oświadczeniu prokuratoryi z dnia 5go czerwca roku 1883 o zaniechaniu śledztwa, bardzo wiele wprawdzie faktów jest szeroko omówionych, ale właśnie owe we Lwowie omawiane fakta, które dla komisyi z pewnością byłyby ważne, pominięte są milczeniem;

„zważywszy, że wedle odczytanych we Lwowie wyciągów z sądowych protokołów zeznawczych z dni 19, 25 i 31 marca, tudzież z dni 14 i 16 kwietnia r. 1883 bank, zwany *Länderbank* przeznaczył jednemu z członków Izby poselskiej sumę 60.000 złr., aby mu wdzięcznym się okazać, a pismo obdzielające go tą sumą zwrócono podobno *Länderbankowi* dopiero po przydłuższym czasie;

„zważywszy, że o faktach tych w komisyi nie było mowy, chyba, że oświadczenia kilku świadków, iż sędziemu śledczemu powiedzieli coś więcej, odnosiły się też może do tych właśnie faktów;

„zważywszy nakoniec, że wobec takiej osnowy aktów śledczych, tyczącej się jedynie interesu publicznego, a nienaruszającej niczyjego słusznego interesu prywatnego, odmowna odpowiedź c. k. Ministerstwa na wezwanie do przedłożenia aktów traci nawet pozór słuszności — wnosimy:

„Wys Izba raczy uchwalić: Komisyi wybranej na wniosek pp. Koppa i towarzyszów do roztrząśnienia faktów, wiążących się z skargą Ignacego Kamińskiego o wypłacenie prowizyi w ilości 625 000 zł. poleca się, aby o wspomnianych tu na wstępie, a wymienionych w dziennikach faktach, o ile tyczą się interesu publicznego, dokładnie i jak najprędzej zdała Izbie sprawę i poczyniła stosowne wnioski“.

Pos. Herbst wnosi interpelacyę do Ministra handlu, ażali ze względu na niedaleki już koniec przywileju kolei Północnej rząd myśli wnieść do Izby na tej jeszcze sesyi nieodzowny i niecierpiący zwłoki projekt o uregulowaniu przyszłego stosunku tej kolei do państwa.

Pos. Neuwirth składa na stole prezydyalnym wniosek treści następującej: Zważywszy, że koncesya dana *Länderbankowi* na zbudowanie drogi żelaznej z St. Pölten do Tulln (wiążącej dwie koleje skarbowe) z odnogą z Tulln aż do Wiednia, która to odnoga będzie tylko drugim torem skarbowej kolei imienia cesarza Franciszka Józefa, jest niezgodna z ustawą o popieraniu budowli kolei lokalnych, a nadto szkodliwa dla materyalnych interesów państwa; zważywszy, że nadanie tej koncesyi zbacza od systemu skupiania dróg żelaznych w ręku państwa — wnosimy: wys. Izba raczy uchwalić: Poleca się komisyi kolejowej, aby poddała osnowę koncesyi tej wraz z zażądanemi od rządu całemi aktami ścisłemu zbadaniu merytorycznemu i jak najwcześniej zdała Izbie sprawę, czyniąc zarazem swe wnioski.

Pos. Schwab składa na stole prezydyalnym wniosek tej treści, żeby zawezwać Ministra handlu, aby ze względu na ewentualne w przyszłości wielkie obciążenie skarbu przedłożył Izbie umowy, pozawierane w kilku ostatnich miesiącach z towarzystwami kolei niemających poręki skarbowej o utrzymywanie ich w ruchu przez administracyę państwową.

Pos. Fürnkranz zapytuje przewodniczącego komisyi ekonomicznej, czy na tej jeszcze sesyi będzie można uchwalić projektowaną ustawę o tępieniu mszycy winnicznej.

Pos. Smarzewski odpowiada, że starać się będzie, aby niezadługo komisya wniosła sprawozdanie do Izby.

Zabiera głos prezes gabinetu hrabia Taaffe, którego mowę podajemy powyżej osobno.

Po prezesie gabinetu p. minister skarbu dr. Dunajewski, wnosząc preliminarz budżetu na rok 1885, wygłasza bardzo obszerny wywód finansowy (znany czytelnikom *Gazety* z wyczerpującego streszczenia)

Poczem Izba przystąpiwszy do porządku dziennego, załatwia w pierwszem czytaniu projekt rządowy o sprzedaży pewnego budynku skarbowego w Wiedniu, przekazując go komisyi budżetowej.

Pos. Posch motywuje w pierwszem czytaniu swoj wniosek (wniesiony jeszcze w maju) o obniżenie pewnej stopy procentowej z 6 na 5 od sta w tych wypadkach, w których procent nie jest wyraźnie umówiony i w których w ogóle procent jest zastosowywany z mocy ustawy.

Posł. Nitsche i Fürnkrantz popierają go pokrótce.

Stosownie do żądania wnioskodawcy, przekazano sprawę komisyi prawniczej.

Bez dyskusyi przyjęto do wiadomości trzynaste sprawozdanie doroczne komisyi kontrolującej dług publiczny.

Nowo wybrani pp. Kopp i Schier, którzy na początku posiedzenia byli jeszcze nieobecni, składają przyrzeczenie na konstytucyą.

Nakoniec zatwierdzono wybory pp. Richtera, Tonnera, Kathreina, Dobrzenskiego, Salma, Dresslera, Steinera, Lorenzoniego, Gregra, Szulca, Raicza i Krausa.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 m. 25. Następne w sobotę.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rozprawy w parlamencie niemieckim nad ustawą banicyjną.)

Jak wiadomo, d. 3 b. m. toczyła się w parlamencie niemieckim dyskusya nad wnioskiem dep. Windthorsta o uchylenie ustawy banicyjnej.

Wnioskodawca, uzasadniając swój wniosek, usprawiedliwia najpierw ponowienie tegoż wniosku zaraz po odrzuceniu go przez Radę związkową Uchwała Rady związkowej zrobiła bardzo bolesne wrażenie na ludzie katolickim a zapytać się przytem godzi, czy parlament, który się w tej sprawie prawie jednomyślnie oświadczył, ma jeszcze jakie znaczenie, lub nie ma żadnego. Ustawa banicyjna jest najsurowszą i najniesprawiedliwszą ze wszystkich ustaw, jakie kiedykolwiek istniały, i wisi jak miecz Damoklesa nad całem duchowieństwem, które n. p. za tak zwane „niedozwolone“ czytanie Mszy św., może być praw swych ojczystych pozbawionem. Surowość tej ustawy jest daleko większą od najtwardszych postanowień ustaw wyjątkowych przeciw socyalistom. Ustawa ta podkopuje powagę Kościoła, a ludzie, zapatrujący się poważnie na sprawy społeczne, wiedzą o tem dobrze, że ze zniknieniem powagi kościelnej, znikają też wszelkie powagi świeckie.

Dep. Beer, imieniem stronnictwa państwowego oświadcza, że przez samo uszanowanie dla Rady związkowej, głosować będzie wraz z całą partyą przeciw wnioskowi Windthorsta.

Socyalista Blos oświadcza się za wnioskiem, bo stronnictwo jego jest z zasady przeciwnem wszelkim ustawom wyjątkowym.

Ks. Bismarck, odpowiadając na zarzut lekceważenia parlamentu podnosi, że właśnie ciągłe ponawianie wniosku odrzuconego przez Radę związkową jest lekceważeniem tej wysokiej instytucyi, która nie śmiałaby dopuścić się podobnych demonstracyj przeciw parlamentowi. Ustawa banicyjna zresztą nie była wcale zastosowywaną za czasów ostatnich dwóch ministrów wyznań. Wniosek Windthorsta jest owym kapeluszem geslerowskim, przed którym rządy winny uchylać głowy.

W obronie utrzymania ustawy banicyjnej, powołuje się kanclerz na oświadczenie ministra wyznań Gosslera, że jest ona niezbędną ze względu na polskie prowincye. Powstanie polskie z r. 1863 i zawikłania, które po niem nastąpiły, wykazały, jak niebezpieczny jest stan rzeczy w niemiecko-polskich ziemiach. Mogą tam znowu powstać stosunki, które uczynią koniecznem stosowanie ustawy. Zarzucają mu, że nie sympatyzuje z dzisiejszą większością parlamentarną, ale organizm państwowy niemieckiej narodowości, któryby musiał uciekać się do pomocy Kuryi rzymskiej, nie dałby się długo utrzymać. Trudność cała leży w stronnictwie centrum, które z taktycznych względów idzie razem z wolnomyślnymi i nie chce pokoju Ono to zawsze przeszkadza, ilekroć zawarcie pokoju z Kuryą jest bliskiem. Punkt ciężkości stronnictwa tego leży po za Niemcami, i odżyły w niem średniowieczne dążności antihohenstaufowskie. On, kanclerz, nawet konkordatowi nie byłby przeciwny, ażeby raz już granicę położyć żądaniom centrum. Ale przyjaźni stronnictwa tego za taką bagatelkę uzyskać nie można — żąda ono znacznie więcej. Rząd musi w Rzymie znaleźć *modus vivendi* ze swymi katolickimi poddanymi. Żądania jednak Kuryi od rozpoczęcia rokowań z Masellą w r. 1878 znacznie urosły; wtedy jeszcze uważano jako wielką koncesyę przywrócenie pruskiego poselstwa w Watykanie, ale od ówczesnej nagłej śmierci kardynała Franchi nie postąpiliśmy ani krokiem naprzód, On — Bismarck — został do walki kościelnej popchnięty niezbitemi dowodami, że w Prusiech zachodnich pod kierownictwem duchowieństwa działano w duchu polonizacyi, i dla tego rozpoczął on swoje dzieło od zniesienia katolickiego oddziału w ministerstwie wyznań, który stał pod wpływem polskich magnatów. Gdy po śmierci Franchi'ego rokowania nie postępowały naprzód rozpoczął on sam czynić ustępstwa, jakoby sposobem zaliczki. Ale pomimo zaprzestania ścigania księży, pomimo. iż nie stosowano ustawy obronnej — Kurya nie uczyniła kroku naprzód. Już w roku zeszłym bliskie było nowe obsadzenie arcybiskupstwa poznańskiego, uniemozliwiły je jednak niemieckie wpływy w Rzymie, podnoszące, że jeżeli tylko dobrze się rząd naciśnie i przy wyborach zajmie się wojownicze stanowisko, złamie się przez to opór Prus. Dlatego też dalsze koncesye są niemożliwe. Oczekujemy teraz ustępstw ze strony Kuryi; póki one nie nastąpią, póty i my, za mojem przynajmniej zezwoleniem, nie ustąpimy. Dlatego nie chcemy i tej małej koncesyi uczynić, ponieważ rokowania o nowe obsadzenie arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego jeszcze są w toku, a rząd pruski nie udzieli swego *placet* żadnemu prałatowi, któryby sympatyzował z dążeniami do oderwania Prus zachodnich i Poznańskiego od państwa, do tak zwanej polskiej rewolucyi. Ustępstwa należy zachować na czas owej walki, którą Windthorst zapowiedział.

Deputowany Windhorst stanowczo nagania, że ks. Bismarck tę ustawę usprawiedliwia mniemanemi dążnościami Polaków. Przeciw usiłowaniom Polaków, mającym cechę zbrodni stanu, którym Windhorst jednak przeczy, można polityczne wydawać ustawy, ale nie należy niewinnych księży pozbawiać ich niemieckiego obywatelstwa. Taka polityka mogłaby ich zmusić do oporu. Kanclerz daremnie przeczy, jakoby był brał udział w majowem ustawodawstwie, wszak on sam był rozstrzygającym tutaj czynnikiem. Ale tem wypieraniem się najlepiej dowodzi szkodliwości tych ustaw. Na zapytanie kanclerza, jakie są granice żądań centrum, odpowiada Windhorst, że pokój dopiero wtedy będzie absolutny, jeżeli w państwie i kościele przywrócony będzie zupełny *status quo ante*, jaki był za Fryderyka Wilhelma IV, wtedy bowiem centrum będzie stać wobec rządu tylko jako polityczna partya, wtedy też znajdzie ono liczne punkta styczne z polityką kanclerza, tak, jak reforma cłowa i reforma socyalna przyszły do skutku tylko za pomocą centrum. Windhorst kończy wezwaniem, aby Izba, ponawiając uchwałę, przekonała kanclerza, jak stanowczo domaga się uchylenia niesprawiedliwych zarządzeń

Ks. Bismarck przeczy twierdzeniu Windthorsta, jakoby chciał rozwiązać parlament. Rozwiązanie byłoby wyznaniem, że z tą większością dalej rządzić nie może. Chętnie postąpiłby on według zasad parlamentarnych i usunąłby się, ustępując większości złożonej z centrum, z postępowych i socyalistów, która co do różnobarwności składu swego nie ustąpiłaby w niczem gabinetowi Gladstona — ale przywiązanie do cesarza zmusza go do zostania na stanowisku. Z resztą centrum nie zadowoliłoby się nawet zaprowadzeniem *status quo ante* z czasów Fryderyka Wilhelma VI. On szanuje karność i solidarność stronnictwa, a nawet żałowałby, gdyby się ono rozpadło — ale właśnie, że dla istnienia centrum potrzebna jest jakaś resztka walki kultury, ustawa banicyjna musi być zachowaną. W ustawach majowych nie brał on udziału — był wtedy w Warzynie a gener. Roon był prezydentem ministrów. Podpis wymuszono na nim groźbą, że ministrowie postawią kwestyę gabinetową. Szczegóły ustaw majowych były nie po jego myśli. Brał zas udział w ustawach z r. 1875 szczególnie przy zniesieniu trzech artykułów konstytucyi, czemu tylko ówczesny minister wyznań Falk oponował Trwa on przy zasadzie: żadnych ustępstw bez wzajemnych ustępstw strony przeciwnej. Rząd potrzebuje broni przeciw agitacyi polskiej szlachty i duchowieństwa. Kończąc, ponawia kanclerz zarzuty przeciw centrum, do którego stracił zaufanie, odkąd się połączyło z lewicą i działa według zasady nuncyusza Meglii: Tylko rewolucya dopomódz nam może.

Narodowo-liberalny poseł Schmidt oświadcza się przeciw wnioskowi Windthorsta, toż samo czyni Helldorf imieniem większości konserwatystów. Schorlemer broni stronnictwa centrum przeciw zarzutom kanclerza — Graevo i Magdziński protestują przeciw atakom kanclerza na Polaków. Stöcher (antisemita) imieniem mniejszości konserwatystów oświadcza się za wnioskiem Windthorsta. Richter odpiera twierdzenie kanclerza, jakoby nie był brał udziału w utworzeniu ustaw majowych; kanclerz do dzisiaj jest jedynie rozstrzygającym czynnikiem w całej polityce. Przeciw Polakom wystarczy arsenał powszechnego ustawodawstwa. Lewica nie jest skłonną do popierania dyplomatycznych rokowań kanclerza z Kuryą — kanclerz bowiem ma w tem cele nie kościelne, lecz polityczne.

Po tej rozprawie, która trwała 5 i pół godzin — wniosek Windthorsta przyjęto, jak wiadomo, imponującą większością 217 głosów przeciw 93.

(Anglia wobec polityki kolonialnej.)

Jakie usposobienie panuje w tej chwili w Anglii, wobec obudzonego interesu innych mocarstw dla nabytków kolonialnych, szczególniej zaś względem Niemiec i Francyi — maluje to bardzo wyraźnie artykuł dziennika angielskiego, zostającego w stosunkach ze sferami najwyższemi. Dziennikiem tym jest *St. James Gazette*, która pisze:

„Pierwsza część konferencyi berlińskiej już załatwiona. Zbliżamy się obecnie do części drugiej, jeszcze prawdopodobnie ważniejszej dla Anglii. Konferencya rozstrzygnęła, że na obszarze, który oznaczony został jako dolina rzeki Kongo, panować ma wolność handlu. Zgadzamy się chętnie na to, gdyż Anglia z radością widzieć będzie wolność handlu w głębi Afryki. Ale podczas gdy pełnomocnicy u zielonego stołu chwalebne to oświadczenie złożyli, stało się tymczasem na prywatnych zgromadzeniach i na poufnych zebraniach zupełnie coś innego. Oto przyszło do skutku porozumienie pomiędzy rządem niemieckim a międzynarodowem stowarzyszeniem afrykańskiem. To znaczy mniej więcej tyle, że Niemcy i Francya uznają pretensye króla Belgów co do zwierzchnictwa nad większą częścią centralnej i równikowej Afryki. Fakt to w samej rzeczy bardzo poważny, i spodziewamy się, że ministrowi nasi i pełnomocnicy pojmują doniosłość tego faktu. Stowarzyszenie międzynarodowe nie ma oczywiście żadnych praw zwierzchnictwa nad centralną Afryką. Pomimo to odstąpiło ono mocarstwom interesowanym ewentualne swoje prawa, a odstąpiło w pierwszym rzędzie tym mocarstwom, które prawa te uznają. Przypuśćmy teraz, że Francya albo Niemcy, lub nareszcie wspólnie obydwa te mocarstwa zechcą twierdzić, iż są spadkobiercami uznanych przez siebie praw stowarzyszenia w dolinie Kongo, to jest w Afryce od morza do morza — czy w takim razie przygotowani jesteśmy na skutki?“

KRONIKA

— **Mianowania w c. k. armii.** Lekarz asystent rezerwy dr. Henryk Otto, przy szpitalu garnizonowym w Krakowie, mianowany starszym lekarzem w stanie czynnym c. k. armii.

— **Pierwszy koncert** galic towarzystwa muzycznego za rok 1884/5 pod kierownictwem dyrygenta koncertów pana Jana Galla, odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie wpół do 1 w południe, w sali towarzystwa, w gmachu teatralnym. Program: 1. W. Żeleński. *W Tatrach*, uwertura charakterystyczna na wielką orkiestrę. 2. J. Gall. *a)* „W ogródku słowik nuci śpiew“; *b)* „Wiosna“, odśpiewa chór damski. 3. Mendelsohn-Bartholdy. *Lauda Sion* solo, chór mięszany i orkiestra — Członkom przysłuża prawo nabycia dwóch biletów po 1 zł. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień koncertu przy kasie. Wolny wstęp bezwarunkowo wykluczony. Wydział towarzystwa muzycznego uprzedza publiczność, że koncerta będą się rozpoczynały ściśle z uderzeniem oznaczonej godziny, i że z rozpoczęciem każdego utworu wstęp do sali będzie wstrzymany.

— **Koncert „Lutni“**, którego program stanowiły *Sonety krymskie*, dzieło nieśmiertelnego twórcy *Hrabiny* i *Halki*, wypadł pod względem wykonania tego znakomitego utworu bez zarzutu i powiększył dobrze zasłużone sympatye naszego ogółu dla wdzięcznych a niezmordowanych śpiewaków „Lutni“. *Sonety krymskie* nie są utworem symfonicznym o jednolitej myśli przewodniej w rodzaju oratoryów niemieckich mistrzów, przeciwnie, są to oderwane a prześliczne obrazy muzyczne, wyśpiewane we wszystkich prawie akordach uczucia, z których każdy stanowi dla siebie całość odrębną. Obok spokojnej, cichej pieśni zadowolenia i błogości, słyszysz straszliwy dramat morski; tuż po majestatycznym, religijnym niemal hymnie następuje słodka, rzewna pieśń bezgranicznej tęsknoty za ziemią ojczystą, za kochanką, która: *Depcąc świeże me ślady, czyż o mnie pamięta?* Dwóch mistrzów, dwóch serdecznych synów Litwy złożyło się na dzieło takiej piękności, że każda jego sylaba, każda nuta, może być śmiało uważana jako cenny klejnot w skarbcu artystycznym narodu. Szczegółowej oceny, rozbioru *Son tów* nie podejmujemy się. Byłoby to poniekąd profanacyą skazywać dzieło tej miary na niefachowe, kronikarskie recenzye pisma codziennego. Zaznaczyć tylko musimy, iż zgromadzona liczna publiczność wyniosła z sobą podniosłe, artystyczne wrażenie z tego wieczoru i szczerą wdzięczność dla wykonawców.

— **Towarzystwo galic. kasy zaliczkowej we Lwowie** w likwidacyi Pp. likwidatorowie tego Towarzystwa zaprosili na zebranie jego wierzycieli, to jest posiadaczy książeczek wkładkowych, na dzień 9 b m., w celu ogłoszonym w dziennikach. Zebranie tychże wierzycieli, odbyte dnia 19 maja b r, wybierając ze swojej strony członków do komitetu, mającego czuwać nad prowadzeniem likwidacyi Towarzystwa, włożyło na nich obowiązek zawezwania wierzycieli na zgromadzenie i przedłożenia im sprawozdania o stanie rzeczy, skoro tylko możebnem się to okaże. Dla spełnienia tego obowiązku, zapraszają członkowie pomienionego komitetu wszystkich posiadaczy książeczek wkładkowych „Towarzystwa galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w likwidacyi“, na poufne zebranie, które się odbędzie w poniedziałek dnia 8 b. m, o godzinie 4 po południu, w tutejszej szkole realnej Celem tego zebrania będzie wysłuchanie sprawozdania, jakie członkowie komitetu przedłożą, oraz naradzenie się wspólne i dostateczne rozpatrzenie w całem położeniu, aby następnie powziąć uchwałę, co dla rzeczonych wierzycieli, w dotyczących okolicznościach, może być najkorzystniejszem Jak największy udział w tem zebraniu pp. wierzycieli jest oczywiście bardzo pożądany w ich własnym interesie.

— **Towarzystwo łyżwiarskie.** Jutro, w niedzielę, a w razie niepogody w dzień następny, odbędzie się przy muzyce wojskowej obchód otwarcia sezonu łyżwiarskiego, na którą to uroczystość zarząd towarzystwa zaprasza miłośników sportu tego, z przypomnieniem, że karty sezonowe wyłącznie tylko w handlu p. Buschaka, w żadnym zaś razie, przy kasie na stawie, mogą być nabyte.

— **W stowarzyszeniu rękodzielników** lwowskich „Gwiazda“ odbędzie się jutro, w niedzielę, przedstawienie amatorskie obrazu ludowego w 5 aktach Wł. Anczyca *Emigracya chłopska*, na korzyść funduszów stowarzyszenia (w lokalu własnym przy ulicy Franciszkańskiej l. 7). Między aktami muzyka wojskowa przygrywać będzie najnowsze i najulubieńsze utwory muzyczne. Początek o godzinie 7 wieczór.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w sobotę, 6 grudnia, *Carmen*, opera w 4 aktach Jerzego Bizeta, w partyi Carmeny wystąpi panna Piave, Toreadorem będzie pan Rubirato, w innych głównych partyach bioru udział panie: Skalska, Kasprowiczowa, Iżakówna, pp.: Alma, Kiczman, Łomiński, Guberski i inni. — Jutro, w niedzielę, 7 grudnia, po południu: *Książątko*, opera komiczna w 3 aktach Lecocqua, wieczorem: *Kościuszko pod Racławicami*, obraz historyczny w 6 odsłonach Wł. L. Anczyca, muzyka K Hoffmana. — W poniedziałek, 8 grudnia, po południu: *Chata za wsią*, dramat w 6 odsłonach, z opowieści J. I. Kraszewskiego, wieczorem *Carmen*, opera w 4 aktach J. Bizeta z panną Piave w partyi Carmeny. — We wtorek, 9 grudnia *Odetta*, dramat w 4 aktach Wiktoryna Sardou, w przekładzie Celiny D., z panią Nowakowską w roli tytułowej.

— **W koniecznej obronie własnej** użył w tych dniach broni siecznej żandarm posterunku niemirowskiego Józef Magiera. Patrolując w przysiołku Dziuków, w powiecie rawskim, usłyszał strzał w krzakach a w najbliższej chacie nie znalazł w domu gospodarza Jana Długosza, znanego kłusownika, karanego już za naruszenie cudzej własności. Gdy po jakimś czasie nadszedł z pola Jan Długosz z synem swoim Maćkiem, niosąc jakiś przedmiot w płachcie zawinięty, oraz strzelbę na plecach, żandarm zamierzył go wybadać, lecz Długoszowie, do których przyłączyła się jeszcze żona Jana i młodszy syn tegoż Adam, rzucili się na niego, usiłowali mu wyrwać z rąk karabin i pałasz, uderzyli w głowę i pokąsali w rękę. Broniąc się, ciął żandarm Jana Długosza w głowę i lekko go zranił, zaś Maciek Długosz i żona Jana sami pokaleczyli się w dłonie, a Jan nadto uciął sobie jeden palec u lewej ręki. Dopiero przy pomocy drugiego żandarma, który nadszedł przypadkowo, zdołano aresztować przestępców, którzy się znajdują w ręku sądu. Uszkodzenia, jakich doznał żandarm Józef Magiera, również nie są cieżkie

— **Dla dogodności** prenumeratorów petersburskiego *Kraju* w Galicyi, utworzoną została w księgarni Gubrynowicza i Szmidta agencya tego tygodnika dla przyjmowania prenumeraty i ogłoszeń.

— **Z powodu pożarów w Dukli,** w nocy na 18 lipca i w nocy na 16 października, zarządzone śledztwo sądowe wykryło poszlaki o zbrodnie podpalenia przeciw niejakiemu Mortkowi Kolberowi, właścicielowi realności w Dukli, oraz Jędrzejowi Wychowańcowi, zarobnikowi, wskutek czego obaj wymienieni zostali aresztowani. Trzeci poszlakowany, znany tylko z imienia jako „Józef z Węgier“ poszukiwany jest sądownie.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Ignacemu P., na ulicy Mickiewicza, tłomoczek, owinięty cienkiem, a drugiem grubem prześcieradłem, zawierający czarny frak, czarne spodnie i taką kamizelkę, czarny anglez z czarną jedwabną podszewką, anglez ciemny w kraty, kamizelkę w czarne wąskie paski i kamizelkę z ciemnej materyi, dwie koszule, 10 do 12 kołnierzyków, czarny krawat i dwa kolorowe, szczotkę do włosów i grzebień, dwie długie szczotki i buciki, wartości 40 zł.; p. Karolinie M., na ulicy Żółkiewskiej, skórzaną żółtą torbę z kwotą 1 zł. 50 ct., trzema złotemi pierścionkami, jeden z kamykiem zielonym, drugi z niebieskim, a trzeci z czterma brylancikami, wartości 11 zł. i z kartką zastawniczą banku ormiańskiego na 3 łyżki srebrne za 5 zł. zastawione; p. Nikodemowi H. skradł najęty zarobnik taczki, łopatę i dżagan, wartości 3 zł; p Michałowi G., na ulicy Ormiańskiej, koc ciemno-wiśniowy z białemi paskami, wartości 8 zł. — Zgubiono kartkę zast. galic. banku kredytowego do l. 5.323. z dnia 26 marca b. r, na złoty damski sawonet, za 30 zł. zastawiony; p. Joachim Ch., 1 b m wieczór, na dworcu kolei Karola Ludwika duży czarny pugilares z kwotą 15 zł., notatkami i dokumentami, a p. Katarzyna P., 2 b. m. wieczór, na tym dworcu, pugilares brunatny z mosiężną obwódką z biletem jazdy III klasy ze Lwowa do Wiednia, z recepisem na kufer 33 kilogr wagi, czterma notami po 1 zł. i z monetą srebrną na 2 zł.— Znaleziono weksel z podpisem Leona L. na 200 zł.

— **Na klinice dr. Billrotha** w Wiedniu, jednym z najgorliwszych hospitantów był w ostatnich czasach królewicz bawarski dr. Karol Teodor, brat Najj. Pani, który wyrobił sobie już poważne imię w świecie naukowym jako lekarz operator Królewicz co roku prawie o tej porze bawi po kilka tygodni w Wiedniu i zawsze przy takiej sposobności korzysta z wykładów i doświadczeń słynnego chirurga wiedeńskiego.

— **W Neapolu** pada śnieg z przerwami od dnia 27 listopada. Wezuwiusz od szczytu aż po stopy swoje okryty jest białym całunem

— **Zabawny rabuś.** Z Weng pod Salcburgiem donoszą: Wyrobnik Mindl, wracając w tych dniach o zmroku przez las Schacherwald do Weng, napadnięty został przez człowieka, który nagle wyskoczył z krzaków i chwycił go za kark, wołając: „Masz ty pieniądze, łotrze?“ — „Mam trzy szóstki“ — odparł żywo przestraszony wyrobnik. — „To za mało dla mnie“ — rzekł rabuś i zniknął napowrót w gęstwinie.

— **Prześladowanie chrześcian** w Chinach. Czasopismo *Catholic-Register* wymienia zburzone lub uszkodzone przez ludność chińską kaplice i domy misyjne w prowincyi Chantun. W jednym miesiącu wrześniu padły ofiarą fanatyzmu chińskiego: 1. kaplica oraz kilka domów, będących własnością nawróconych Chińczyków, w miejscowości Satan; 2. dwie kaplice w Suntaku; 3. kilka kaplic i domów nawróconych Chińczyków w Namhoi, gdzie motłoch dopuszczał się także grabieży i znieważył lub poranił wielu chrześcian; 4. sto katolickich domów w Taihac, zburzonych do szczętu; 5. dwie kaplice w Faczanie, zupełnie zniszczone; 6. jedna katolicka i jedna protestancka kaplica, oraz 26 domów chrześcian w Szeklonie.

— **Środkiem na grzyb domowy,** jakoby niezawodnym, według badeńskiej *Gewerbe-Ztg.*, ma być nafta. Nauczyciel szkoły przemysłowej w Badenie, Schwab, opowiada we wspomnionem czasopismie, że świeżo pozbył się uporczywego grzyba domowego, napuszczając naftą dotknięte nim drewno i mury.

— **Igraszka losu.** W Petersburgu przed tygodniem, pokojowa T., wracając późno przez ulicę Karawanową, znalazła paczkę, w której było około 800.000 rubli, sturublowemi asygnatami Według prawa rossyjskiego przypada na korzyść znalazczyni z owej sumy około 260.000 rubli znaleźnego. Co jednak najdziwniejsza nikt dotychczas nie doniósł o tak wielkiej zgubie.

— **Obszar gór Kameruńskich** w Afryce, które są przedmiotem badań polskiej wyprawy naukowej pod przewodnictwem Stefana Rogozińskiego, podróżnik ten, według doniesienia z Fernando Po, zaanektował formalnie na rzecz Anglii, która ogłosiła tam już swój protektorat.

— **Odgadywanie myśli** Z popisu p. Irivinga Bishopa na dworze carskim w Gatczynie zdaje sprawę ostatni numer dziennika *Jour. de St. Petersburg*: Wprowadzony do apartamentów cesarskich p Bishop, nie znając zupełnie miejscowości, wykonał następujące sztuki: Poprosił carowę, aby pomyślała imię. Wziął ją za lewą rękę i w parę minut potem napisał „Alice“. Było to istotnie imię, które stanęło w myśli carowej. Z cesarzem udał się do oddalonego skrzydła pałacowego i tam odszukał przedmiot, który tenże zarzucił i zapomniał. Podobne doświadczenie powtórzył z carową Poprosił ją, aby pomyślała sobie jaki przedmiot Kiedy carowa oznajmiła, że już pomyślała, p. Bishop zaczął sam myśleć i po chwili oświadczył, że ten przedmiot został w południe przeniesiony gdzieindziej i nie jest tam, gdzie cesarzowa mniema Sprawdzono rzecz i pokazało się, że istotnie przedmiot ów, znajdujący się w jednym pokoju, przeniesiony został z powodu porządków wraz z innemi meblami do drugiego. Kiedy obecny temu generał kwatermistrz Rychter, wyraził powątpiewanie, aby takie rzeczy mogły się dziać bez t. zw. „comperów“, p. Bishop poprosił generała, aby przypomniał sobie jaką melodyę. Generał pomyślał i dla pewności obecnych napisał ją na karteczce. Pan Bishop począł myśleć i myśleć, nareszcie siadł do fortepianu i ku powszechnemu zdziwieniu zagrał melodyę pomyślaną przez p Rychtera. Carstwo uprzejmie dziękowali p. Bishopowi za zdumiewające istotnie doświadczenia przezeń wykonane.

— **Król Szoy.** Młody, a już wielce zasłużony podróżnik włoski po Afryce, hr Piotr Antonelli, synowiec sławnego kardynała, otrzymał od króla Szoy, Menelika, z którym bliższe zawiązał stosunki za ostatniego pobytu w Afryce, list następujący, wybornie charakteryzujący czarnego władcę, który wśród monarchów afrykańskich potęgą i przymiotami osobistemi bardzo wybitne zdobył sobie miejsce. Król Menelik pisze do swojego białego przyjaciela: „Posyłam ci karawanę ze wszystkiem, co tylko pozbierać na prędce zdołałem. Dla króla włoskiego załączam dary, do których pilnowania i doręczenia upoważniam ciebie. Wyprawiam tą samą drogą podarunki dla komisarza w Assabie i dla komendanta wojennego statku. Spodziewam się, że wszystko dojdzie w jak najlepszym stanie. Tobie zaś posyłam order mój za twoją usilną pracę i ażeby wszyscy widzieli, żeśmy obadwaj w ścisłej z sobą przyjaźni i że ty dla mego dobra pracujesz. Zawiadamiam cię przytem, iż oczekuję przybycia twego do Szoy, tudzież przyjazdu Gabu Sellasiego, ażeby wnet wyprawić inne karawany. Posłałem dużo pieniędzy i dużo darów Mohamedowi Anfaremu, aby wam pomagał i załatwiał wasze interesa. Wszystkiego, czego potrzebować będziecie, żądajcie od niego, który także dostarczy wam wielbłądów. Ja sam posłałbym wam całe ich stado, ale zdychają po drodze; napisałem więc do Anfarego, który jest człowiekiem roztropnym, aby ich nazbierał po wybrzeżu. —Dary dla króla włoskiego są następne: para koni ze złotemi siodłami, skóra przetykana złotem, tarcza złota także i dwie kopie w złoto oprawne. August Franzoi otrzymał odemnie rozkaz zawiezienia kości Chiarini'ego drogą przez Assab idącą; ale nie chciał mnie usłuchać. Ja zaś nigdy Assabu nie opuszczę i załączam oświadczenie, jakie mi wydał p. August Franzoi Dan w mieście mojem Debra-Berhan, dnia 25-go miesiąca Ghennebotta. *Menelik* — król“. — Jak widzimy styl króla Menelika wybornie się nadaje do gawędy i poufałych opowiadań. Jakoż hr. Antonelli, bawiąc świeżo w Rzymie, powtarzał, że dwór ten pół dziki przekłada nad wszystkie europejskie, że kto życia tamtejszego zakosztował, nie może już wracać do naszej cywilizacyi i że towarzystwo tamtejszych cudnie pięknych kobiet, mających cerę spiżowych posągów, pozwala zapomnieć o europejskich paniach.

KRONIKA SĄDOWA

(*Kradzież, sprzeniewierzenie, oszustwo*).

(Ciąg dalszy).

W dalszym ciągu postępowania dowodowego przesłuchał wczoraj trybunał licznych świadków, których zeznania poparły oskarżenie we wszystkich kierunkach. Co do faktu kradzieży popełnionej na szkodę cechu stolarskiego, słuchano urzędników: Ferdynanda Piotrowskiego, Karola Mydlarskiego, Antoniego Perechitko, dalej świadków Banku hipotecznego pp. Markheima i Bieleckiego, którzy dali wyjaśnienia szczegółowe o stanie kasy majstrów i czeladników, tudzież o lombardowaniu przez Żaaka efektów, które powinny były znachodzić się w rzeczonych kasach. Mimo stanowczych zeznań świadków utrzymuje ciągle oskarżony, że nie dopuścił się kradzieży na szkodę stowarzyszenia majstrów stolarskich, w wysokości 1000 zł, tudzież na szkodę czeladników stolarskich. Co do listu hipotecznego na 1000 zł., który zginął z kasy majstrów, poczynił oskarżony pozasądownie, w obec świadka Walichiewicza, pewne zeznania, a mianowicie przysięgał wobec tego świadka, że nie skradł tego listu, i domyślał się, kto mógł zabrać z kasy ten papier wartościowy, ale ponieważ nie miał pewności, przeto nazwiska tej osoby, którą o kradzież posądzał, wymienić nie chciał. Trybunał starał się także zbadać stan majątkowy oskarżonego w ostatnich czasach, przed uwięzieniem, które nastąpiło przed 7 miesiącami; ale żaden z świadków nie mógł w tym kierunku dać dostatecznych wyjaśnień. W mieście, między rękodzielnikami, uchodził Żaak, aż do ostatniej chwili, za człowieka zamożnego, pomimo niefortunnych spekulacyj z zakupnem, budową i sprzedażą hotelu warszawskiego.

Co do fałszowania podpisów na wekslach, reprezentujących ogółem wartość 7200 zł., przesłuchał trybunał świadków: Jana Makana, Michała Walichiewicza i Jakóba Wawczyńskiego. Wszyscy zeznali pod przysięgą, że weksłów im okazanych, nie podpisywali. Franciszek Popowicz, zmarł niedawno, ale zeznania jego, poczynione w ciągu śledztwa, nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że Żaak sfałszował także jego podpis na jednym wekslu. Franciszek Południewski, który jako zięć oskarżonego, zrzekł się świadectwa wobec sądu karnego, oświadczył stanowczo wobec instytucyi finansowej, która eskontowała weksle z jego podpisami, przedłożone przez Żaaka, że podpisy są sfałszowane. Sam oskarżony przyznaje też wyraźnie, że sfałszował podpisy Południewskiego, Popowicza, Makana i Walichiewicza na licznych wekslach, a zaprzecza tylko, jakoby sfałszował podpis p. Jakóba Sawczyńskiego na wekslu, opiewającym na 660 zł Postępowanie dowodowe zostanie dziś prawdopodobnie zamknięte, ale wątpimy, czy przed wyjściem *Gazety* z pod prasy, będziemy mogli podać wyrok (D. n.)

GŁOSY PUBLICZNE.

Wydział czytelni akademickiej poczuwa się do miłego obowiązku, złożyć publiczne podziękowanie wszystkim paniom i panom, którzy łaskawym współudziałem przyczynili się do uświetnienia wieczorku urządzonego w rocznicę zgonu Adama Mickiewicza, Jaśnie Wiel. p. prezydentowi miasta, Wacławowi Dąbrowskiemu, za odstąpienie na ten cel sali ratuszowej, p. Ludwikowi Markowi, za objęcie artystycznego kierownictwa części muzykalnej i p Wolińskiemu, za bezinteresowne dostarczenie kwiatów.

Sekretarz *Józef Szydłowski.* Prezes *Jan Paygert.*

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewicz wyjechał przedwczoraj z orszakiem do Mürzsteg.

Ambasador rossyjski przy W. Porcie Nelidow, który przed kilkoma dniami przybył z Konstantynopola do Wiednia, wyjechał przedwczoraj do Berlina.

Według dotychczasowych dyspozycyj, ma nastąpić zamknięcie tegorocznej sesyi, a z nią i teraźniejszej kadencyi Rady państwa już w ostatnich dniach marca, ażeby w kwietniu i maju mogły sejmy krajowe załatwić swoje budżety. Nowe wybory do Rady państwa rozpisaneby zostały w takim razie na czerwiec, względnie lipiec i sierpień.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że ministerstwo oświaty wniesie jeszcze w tej sesyi Rady państwa projekt ustawy o przebudowaniu gmachu tak zwanej fabryki broni w Wiedniu na wielki gmach, przeznaczony

dla wydziału lekarskiego uniwersytetu wiedeńskiego.

Koło polskie miało wczoraj zebrać się na pierwsze posiedzenie.

Klub czeski odbył przedwczoraj posiedzenie, na którem przystąpiono do nowego wyboru członków zarządu. Prezesem został wybrany przez aklamacyę dr. Rieger, wiceprezesami dr. Strom i hr. Ryszard Clam-Martinitz. Przewódca Młodoczechów dr. E. Gregr witając dr. Riegera, oświadczył, że zgadza się najzupełniej z jego wywodami, wypowiedzianemi w znanym wykładzie o stosunkach węgiersko-czeskich; różni się z nim tylko co do kilku podrzędniejszej wagi szczegółów. Takie samo zapewnienie złożyli także inni młodoczescy deputowani, podnosząc, iż nie mają nic wspólnego z ostatnim artykułem *Narod Listów*, który z powodu owego wykładu napadł gwałtownie na dr. Riegera.

Klub zjednoczonej lewicy miał się zebrać wczoraj i wziąć pod obrady zmianę paragrafu pierwszego statutów, a to w tym duchu, iż zarząd klubu ma się składać odtąd nie z pięciu lecz siedmiu członków.

Posiedzenie klubu Coroniniego zostało zapowiedziane na dzień dzisiejszy.

Komisye Izby deput wanych rozpoczęły wczoraj obrady. W komisyi budżetowej miano przystąpić do rozdzielenia referatów dla pojedynczych części wniesionego dnia 4 b. m. preliminarza na rok 1885. Jak wiadomo, roku zeszłego członkowie mniejszości odmówili przyjęcia referatów, a i teraz postanowiono w odpowiedzi na zaproszenie złożyć równobrzmiące z zastrzeżeniem oświadczenie.

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia komisyi karnej znajdowały się: projekt ustawy o zapobieżeniu fałszowania artykułów żywności i sprawa włóczęgostwa.

Wniosek Koła polskiego w parlamencie niemieckim, o zaprowadzenie języka polskiego w sąd wnictwie, dla braku czasu, nie mógł przyjść pod obrady na posiedzeniu z d. 3 b. m Zdaje się więc, że najprędzej może przyjść pod obrady za dwa tygodnie, gdyż tylko środowe dni przeznaczone są na wnioski, wychodzące z łona parlamentu.

Przedwczoraj rozdano członkom konferencyi dyplomatyczną korespondencyę w sprawie Afryki zachodniej. Zawiera ona czternaście dokumentów i obejmuje okres czasu od 14 kwietnia 1883 r. do 13 października 1884.

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Petersburga o uwięzieniu tamże 17 anarchistów, między nimi jednej kobiety. Przy aresztowanych miano znaleźć rewolucyjne odezwy i inne kompromitujące papiery.

Z Dorpatu sygnalizują depesze nowe rozruchy agrarne.

Do *Pol. Corr.* piszą z Rzymu, że ogłoszenie austryacko-węgierskiego i włoskiego regulaminu o rybołostwie na morzu adryatyckiem, ma nastąpić wkrótce, gdyż odnośna wymiana not między obu rządami zupełnie już ukończona. Aby regulaminom nadać obopólnie obowiązujący charakter, zgodziły się oba gabinety w skutek wymiany not, aby regulaminy, opracowane na zasadzie goryckiej konwencyi, służyły za normę dla interpretacyi tych wszystkich postanowień traktatu handlowego, które się odnoszą do rybołowstwa na morzu Adryatyckiem.

Na posiedzeniu Izby francuskiej, o którym doniosła depesza telegraficzna, prezydent ministrów, Ferry, oświadczył, że rząd po przyjęciu poprawki Floqueta przez Izbę, co do całego projektu reformy wyborczej senatu, miał pierwotnie zamiar uchylić całe przedłożenie, odstąpił jednak od tego, ponieważ się przekonał, że ostatnia uchwała nie była ani jasną, ani stanowczą. Niejasność widzi rząd w ugrupowaniu żywiołów, z których tym razem wynikła większość za uchwałą. Przedewszystkiem decydowały głosy prawicy. Jolibois, przerywając: To pana dziwi, jeżeli ktokolwiek zostaje wierny swoim zasadom. Ferry: Dalej cała skrajna lewica... (*Wrzawa*). Prezes Izby: Minister przedstawia tylko faktyczny stan rzeczy. Ferry: Postępuję zgodnie z przepisami parlamentarnemi. Brialou: Ale jeżeli prawica głosuje według myśli pańskiej, wówczas nie występujesz pan z reklamacyami. Ferry: Trudno jest zdać sobie sprawę z uchwały członków tej nowej większości. (Z powodu namiętnych protestów, Ferry nie może mówić dalej i chce opuścić trybunę, prezes Brisson wzywa Izbę do spokoju). Ferry mówi dalej: W tej większości są członkowie, którzy od kilku miesięcy trzymali się wręcz przeciwnej polityki, dla tego rząd ma prawo wątpić o ich decyzyi. Nieporozumienie należy wyjaśnić, i dla tego życzy sobie rzad w tej sprawie ponownych obrad. Rząd wnosi, ażeby przyjąć wszystkie poprawki, odesłać projekt do senatu, a ztamtąd przedstawić go na nowo Izbie. Rząd wszelako oświadcza, iż w senacie nie będzie bronił systemu Floqueta (*Oklaski w centrum*). Następnie deputowany Floquet w długiej mowie podnosi szczegółowo powodzenia parlamentarne rządu, które mógł zawdzięczać tylko prawicy i gani oświadczenie, iż rząd nie poczuwa się do obowiązku obrony woli Izby przed senatem. Przyjęto w końcu cały projekt z poprawkami, w celu przedłożenia go na nowo senatowi, jak zapowiedział Ferry.

Akademia francuska wybrała trzech nowych członków: na miejsce Migneta, Wiktora Duruy, na miejsce chemika Dumasa, J. Bertranda; a na miejsce Haussonville'a, Ludwika Halévyego.

Paryski *Télégraphe* otrzymał z Berlina następującą depeszę: Donoszą nam z Berlina, że przybyły tam właśnie poseł chiński Ching-King-Czeng, zajął względem Francyi nieprzyjazną postawę i ma zamiar prowadzić dalej politykę swego poprzednika. Uchwalenia czterdziestu trzech milionów na wyprawę tonkińską nie zrozumiał nowy pełnomocnik chiński, i jest przekonany, że Francya nie posiada dość sił, by zaatakować państwo chińskie. Chin-King-Czeng jest to ten sam dygnitarz, który w ciągu rokowań w Shangaju okazywał wybitną niechęć do rokowań z reprezentantem francuskim, i najwięcej złej woli.

Komisya senatu dla kredytów tonkińskich, złożona, jak już donoszono, ze zwolenników akcyi energicznej, wybrała przewodniczącym swoim admirała Jauréguibérry. Komisya przyspiesza swoje prace, ażeby może dziś jeszcze na wieczornem posiedzeniu wnieść obrady w senacie

Paris podnosi uzyskane w Marokko zadośćuczynienie przez reprezentanta Francyi Ordęgę, jako ważne powodzenie dyplomacyi francuskiej.

Dzienniki angielskie otrzymują doniesienie, że ekspedycya Wolseleya, mająca dać odsiecz Chartumowi, utknęła znowu od tygodnia i nie może podążać naprzód. Przyczyn tych trudności nie podają, faktem jednak jest, że z wyjątkiem niewielkich oddziałów straży przedniej, główny korpus Wolseleya nie minął jeszcze Dong li

Według *Berl. Pol. Nachr.* głębokie niezadowolenie króla Jana Abissynii, z powodu aneksyjnych zachcianek Anglii, oddziaływa pomyślnie na interesa polityki francuskiej. W tej chwili na dworze króla Abissynii nie posiada Francya urządowego reprezentanta, zadanie jednak pozyskiwania sympatyi dla Francyi spełniają bardzo gorliwie misyonarze francuscy. Korespondent *Républ. Franç.* w Massoua, domaga się koniecznie dla interesów francuskich jak najrychlejszego obsadzenia konsulatu francuskiego, który poczytuje za najskuteczniejszy czynnik nad morzem Czerwonem.

Z Irlandyi donoszą o ponownych wichrzeniach ligi agraryjnej W okolicy Dublina znaleziono odezwy, wzywające ludność do „boykottowania" czyli pozbawienia pewnych miejscowości wszelkiej pomocy, odmówienia pracy choćby za wysoką cenę i t. p. wezwania, skazujące całe okolice na zupełne odosobnienie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 grudnia. (*Tel. pryw.*) Urzędowy organ ministerstwa handlu dla spraw kolejowych donosi dziś, że złożony przez komitet projekt budowy kolei lokalnej Bielsk-Biała-Kalwarya uznany został ze stanowiska technicznego za wykonalny, a Namiestnictwo lwowskie otrzymać ma wezwanie do podjęcia wspólnie z krajowym rządem szląskim rewizyi tej linii. — Długość tej linii kolejowej wynosi 57 kilometrów. Rozpoczyna się od stacyi kolei północnej w Bielsku, idzie przez Białę, Wielkie Kozy, Podasie, Kenty, Bulowice, Andrychów, Chozinę, Wadowice, Zaskawie i Kloczę do Kalwaryi, gdzie w Suchej przez skawińską odnogę łączy się z Podkarpacką koleją. Koszta budowy preliminowane są na 5,531.000 zł. czyli 61.633 zł. na kilometr.

Wiedeń, 6go grudnia. (*Tel. pr.*) Dr. Plener i Rechbauer zostali wybrani do zarządu lewicy zjednoczonej, wskutek czego zarząd ten będzie składał się odtąd z 7 członków.

Wiedeń, 6 grudnia. (*Tel. pryw.*) Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych rząd wniósł żądanie dodatkowego kredytu na rok 1884 w sumie 39 300 zł. a to celem nabycia realności w Stanisławowie (Przybyłowskich), w której ma być urządzoną rezydencya dla nowego greckokatolick. biskupa stanisławowskiego.

Koło polskie obradowało wczoraj nad sprawą: Länderbank-Kozłowski, a to na własne życzenie tego deputowanego. P. Kozłowski miał nadesłać dokumenta, które zbadać ma komisya Koła polskiego, złożona z trzech członków i które, w razie przyjęcia przez Izbę deputowanych wniosku posła Magga, przedłoży komisyi parlamentarnej.

Wiedeń 6go grudnia. Według wczorajszego biuletynu Najd. Arcyksiążę Leopold przepędził noc bezsennie; ubytek sił się wzmaga; boleści są nieznaczne.

Wiedeń 6 grudnia. Komisya budżetowa Izby deputowanych przekazała pojedyncze tytuły budżetu dotychczasowym referentom i wybrała ponownie hr. Clama mowcą generalnym.

Peszt 6 grudnia. Izba deputowanych przyjęła znaczną większością głosów przedłożenie budżetowe za podstawę szczegółowej dyskusyi. Opozycya umiarkowana głosowała ze stronnictwem rządowem.

Zagrzeb, 6 grudnia. W procesie prasowym czasopisma tutejszego *Sloboda*, odpowiedzieli przysięgli, po półgodzinnej naradzie, na pytania, odnoszące się do wzniecania nienawiści i wzgardy dla władzy państwowej, zaburzenia spokoju publicznego i obrazy bana w jego urzędowej po-, wadze, jednogłośnie przecząco w skutek czego obwiniony został uwolniony z pod oskarżenia. Znaczna liczba studentów i publiczności żywemi oklaskami powitała wyrok uwalniający.

Berlin, 6 grudnia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj ukonstytuowało się w parlamencie niemieckim „wolne ekonomiczne zjednoczenie", do którego przystąpiło 180 członków po większej części ze stronnictwa konserwatywnego i centrum, Przewodniczącym został wybrany Schorbeiner, jego zastępcą Frege. Zjednoczenie wybrało trzy komisye, mianowicie dla ceł zbożowych, ceł przemysłowych i kwestyi waluty.

Stutgardt, 6 grudnia. Komisya Izby niższej uchwaliła 13 głosami przeciw 3 głosom zająć takie same stanowisko, jakie zajął rząd w sprawie państwowych pocztowych kas oszczędności.

Bukareszt, 6 grudnia. Obecnie, gdy obie Izby zostały wybrane na podstawie nowej ustawy wyborczej, gabinet Bratiana podał się do demisyi, która była postanowioną jeszcze przed wyborami, a to celem umożliwienia złożenia nowego gabinetu, w duchu większości parlamentarnej.

Berno (w Szwajcaryi) 6go grudnia. Połączone zgromadzenie związkowe wydrało ponownie dotychczasowego członka Rady Związkowej, radykała Schenka prezydentem na rok 1885, a wiceprezydentami: radykała Deuchera prezydenta trybunału związkowego Olgiatiego (ze stronnictwa radykalnego) i konserwatywnego Koppa.

Belgrad, 6 grudnia. (*Tel. pryw.*) Kwestya Bregowy okazuje się, skutkiem osobistych stosunków pomiędzy królem Milanem a księciem Aleksandrem, jako już załatwioną i wkrótce będą już wznowione dyplomatyczne stosunki pomiędzy obu państwami.

Paryż, 6go grudnia. Senat przyjął 111 głosami przeciw 103 wniosek Demoles'a o odroczenie mianowania dożywotnich senatorów, aż do zapadnięcia uchwały w sprawie wyborczej senatu.

Bruksela, 6 grudnia. (*Tel. pr.*) Izba deputowanych uchwaliła 70 głosami przeciw 35 porządek dzienny w sprawie używania żandarmów w sukniach cywilnych. Tym sposobem wyrażono naganę z powodu postępowania burmistrza brukselskiego, Bula.

Brnksela, 6 grudnia. W Izbie deput. zapowiedział minister wojny, iż cofnie przedłożenie o rezerwie armii.

Londyn, 6 grudnia. Izba lordów przyjęła bez głosowania w trzeciem czytaniu bil o reformie wyborów.

Londyn, 6 grudnia. (*Tel. pryw.*) Przebieg rokowań w egipskiej kwestyi finansowej i propozycye angielskie, zmieniły się w ostatniej chwili. Niemcy objęły rolę kierującą, a książę Bismarck wystąpi prawdopodobnie jako sędzia polubowny w całej sprawie. Francya miała już wyrazić zdumienie swoje z tego obrotu sprawy przez reprezentanta swego Waddingtona.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 5 grudnia 1884, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 51·—, Węg. akcye kredyt. 317 75 Akcye anglo-austr. 105·—, Akcye banku Union 88·80, Akcye kolei Karola Ludwika 270·55, Akcye kolei północnej 238 50, Akcye kolei południowej 150·10. Akcye kolei Alföld 181·50. Akcye kolei Elżbiety 308·40, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 197·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 169 50, Wiedeńskie losy 126·25. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —, — Węgierskie obligacye państw. w złocie 106·20, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·—. Losy regulacyi Cisy 117·—, Losy tureckie 22·25, Węgierska renta 96·45, Akcye banku związkowego 106·60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·29 ¼, Węgierskie losy 119.75, Marka niemiecka —.—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 5go grudnia 1884 r. godz. 5 min. 30. Akcye kredytowe 308 30. Anglo-Austr- — —, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 270·50, Południowa —·—, Renta papierowa 82·20, Galic. listy zastawne 101·25, Galicyjskie obligacye iudemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9 75—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 6 grudnia. 1884 r., godz. 10 min. 30. Akcye kredytowe 306·30, Anglo-Austr. 105·—, Unionbank 88 60, Kolej Karola Ludwika 270·50, Południowa 149·80, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 9·75½, Rubel papierowy 1·29—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 6 grudnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 7·70 do 9·20 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·25 do 29 50 zł. Buda Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8 19 do 8·20 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—·—zł. Berlin: Pszenica żółta (na paździer.) 154 — m., żyto —·— m., spirytus 43 40, olej rzepakowy 51·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 44·90 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

W teatrze hr. Skarbka.

W sobotę dnia 6 grudnia 1884.

CARMEN

opera w 4 aktach, słowa Henryka Meilhac'a i Ludwika Halevy, — muz. Jerzego Bizet'a.

Kapelmistrz p. H. Jarecki Reżyser p. Myszkowski.

Carmen	pna Piave
Don José, sierżant	p. Alma
Escamillo, toreador	p. Rubirato
Zuniga, oficer	p. Guberski
Morales, sierżant	p. Łomiński
Micaela, dziewczyna wiejska	pni Skalska
Dancairo (przemytnicy)	p. Kiczman
Remendado (przemytnicy)	p. Wojnowski
Frasuita (cyganki)	pni Kasprowiczowa
Mercédés (cyganki)	pna Iżakówna

Żołnierze, cyganie, cyganki, przemytnicy, robotnice cygar. Lud, chłopcy. — Rzecz dzieje się w Hiszpanii w roku 1820

Początek o godzine 7 wieczorem.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min 28 rano i o godz. 3 min 42 po południu pociąg mieszany

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mieszany i o godzinie 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mieszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 6go grudnia 1884.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Zamojski z Wysocka. T. Horodyski z Krogulca A. Mazaraki z Nestorowic. Dr. K. Zywicki z Tarnopola. I. Weessenberger z Lyona. F. hr Potulicka z Glinian.

Hotel Langa

Pp. Dr. M. Humnicki z Krosna. A. Herfort z Lincu S Lustig z Pragi. S Kohn z Wiednia. A. Horowitz z Brodów. W. Löw z Opawy.

Hotel Europejski

Pp. K. Bojanczyk z Podola-ross. M Neufeld z Wiednia. E Krass z Bielska.

Hotel Angielski

Pp. K. Siewicki z Cieniawy. A. Stojowski z Juszczewa. A. Łokociejewski z Łukawicy. M. Charzewski z Zabłotowa. K. Potworowski z z Chorostkowa.

Hotel Francuski

Pp. F. Janser z Wiednia. S. Wolff z Berlina. H Rauch z Sokala.

NADESŁANE.

Nieomylne. Pod tym tytułem znajduje się w numerze dzisiejszym anons, o nowym, przez sławnego lekarza przeciw chorobom włosów Dra Pinkasa wynalezionym środku „Roborantium" (esencya wytważająca włosy), który w razie wypadania włosów, wyłysieniu, braku zarostu brody i posiwieniu włosów nadzwyczaj dobrze skutkuje i dotąd niczem innem zastąpionym być nie może. Nie mamy bynajmniej zamiaru, przechwalać skuteczności tego wynalazku, chociażby takowy rzeczywiście na to zasługiwał, lecz zwracamy tylko uwagę p. t. czytelników na dotyczący anons i polecamy ten środek na próbę W razie, gdyby takowy nie skutkował, obowiązuje się wynalazca zwrócić pieniądze bez przeszkody.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 6 grudnia 1884.

Barometr 735.58mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 0.4 C. Psychrometr wilgotny — 0.4 C. Prężność pary 4.0mm. Wilgoć 85%. Zachmurzenie 10. Wiatr S1. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 0.3°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 759.78mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 4.1°C.

Najniższa temperatura w nocy — 1 5 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5.

Dla 7 grudnia 1884

E. = — 8m 7,s28. Θ_0 = 17h 6m 22,s67

Zachód słońca 6go grudnia o 3h. 55m., 2; wschód o 19h. 46m., 0.

W grudniu nastąpi pełnia księżyca 2d 8h 35,m 8; ostatnia kwadra 9d 1h 6m, 6; nów 17d 3h 0m, 6; pierwsza kwadra 25d 2h 57m, 3

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 2d 16h, 5 i 31d 5h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 16d 17h, 5.

Równanie czasu będzie do 22 ujemne, od 22 do końca miesiąca dodatnie, w skutek czego zegary słoneczne do 22 grudnia wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe, zaś od 22 odwrotnie.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na grudzień dla Lwowa 760,3 mm., stan średni temperatury —2,°6.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

5 grudnia 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	728,96	729,75	729,43
Stan termometru suchego w st. Cels.	+2,9	—1,0	+0,4
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+1,6	—1,4	—0,8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	4,4	3,9	4,0
Wilgotność powietrza względna w %.	78	92	85
Stan nieba.	7	0	10
Kierunek wiatru	sw	sw.	sw
Moc wiatru.	3	2	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm8 deszcz. śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. +5,8.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —1,0.			
Elektryczność powietrza, woltów	30	28	60

(N. B. 6/12 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 7/12).

Przy wietrze przeważnie zachodnim temperatura się obniża, stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, śnieg pada przerwami.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 5 grudnia 1884.

	płacą (walutą austr. zł. kr.)	żądają
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	269 50	272 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	196 50	199 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285 —	290 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238 —	243 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 80	99 80
„ „ 4 pr. w. a.	92 —	93 50
„ „ 5 pr. okresowe	98 80	99 80
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41½ l.	86 70	87 70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 30	102 30
„ „ 5 pr. w. a.	97 —	98 —
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99 10	100 10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58 —	60 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58 —	60 —
4½ prc. kraj. listy zastawne	91 —	92 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 80	102 80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3pr. wa.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96 75	97 75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 80	91 80
5. Losy miasta Krakowa	18 75	20 75
„ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety		
Dukat holenderski	5 65	5 75
Dukat cesarski	5 70	5 80
Napoleondor	9 70	9 80
Półimperyał	10 02	10 12
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ papierowy	1 28—	1 30—
100 marek niemieckich	59 80	60 65
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze.	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 2 grudnia 1884.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81 90	82 05
luty-sierpień	81.95	82.10
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.85	83 —
kwiecień-październik	83.25	83.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125.75	126.25
„ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.75	136 25
„ 1860 po 100 złr. w. 5 pr	142 —	142 75
„ 1864 po 100 złr.	171.70	172.—
„ 1864 po 50 złr.	170.50	171 —
Renty Gom. po 42 złr. austr.	4[illegible] —	47 —
Listy zastaw. demon. państw. po 120 złr. 5 prc.	151.50	153 —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	97.20	97.35
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	104 45	104.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. w. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.—	—.—
Galicyi	102.—	102 60
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101 40	102.—
Węgier	100 75	101.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.—	105 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305 40	305 80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	807.—	811 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	872 —	874 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	533 —	534 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233.75	234 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2375	2380
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	270.50	271
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wsr	197.40	197 80
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	306.75	307 —
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	148.80	149 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł.	174.75	175 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.50	97.80
„ premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 5 pr.	99.50	100.—
„ w 31 l. 7pr.	102.50	103.—
„ w 36 l. 5 pr.	99.50	100 —
Gal. Tow. kred. w. a. 4 pro.	91.40	92.—
„ po 5 pro.	99 —	100 —
„ po 5 pro.	[illegible]	[illegible]
„ 37 latach zwrotne	99 10	99 40
Gal. banku hip. po 5 pro.	101.25	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 5 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.45	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ pro.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pro.	101.7[illegible]	102 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.40	99 70
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	105.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.60	99.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.80	99.20
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	82.15	82.30
„ z r. 1867	86 15	86.30
„ z r. 1868	—.—	—.—
„ z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99 40	99.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	180.—	180.50
Clarego po 40 zł. m. k.	41.—	41.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114. —	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.75	19 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42,25	43.—
Palffego po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 20	13 40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7 10	7 40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18 75
Salma po 40 zł. m. k.	56 25	56 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.50	51.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. w. a.	138.—	—.—
„ po 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36 50	37 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123 —	123 50
Paryż za 100 fr.	48 60	48 65
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.77 —	5.79 —
„ pełnej wagi	5.75.—	5.77.—
Korona	—.—.—	— —
20-frankówka	9.74. —	9 75 —
Rossyjski imperyał	10.03 —	10 05 —
Talar związkowy	—.—.—	— —
Srebro	— —	— —

Bank krajowy

6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 5 grudnia 1884

	złr.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	82	10
„ „ „ w srebrze	83	25
Renta w złocie	104	70
5 prc. austr. renta marcowa	97	45
Akcye banku wiedeńskiego	871	-
„ „ kredytowego	308	30
Londyn	123	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	75
Dukat cesarski mon.	5	77
100 marek niemieckich	60	15

DZIENNIK URZĘDOWY.

Upadłości.

L. 13028. (7745 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia wszystkich wierzycieli masy konkursowej Leiby Lustig, że w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego ustanowiony został c. k. adjunkt sądowy dr. Merz komisarzem konkursowym rzeczonej masy.

W Tarnowie, dnia 20 listopada 1884.

L. 12910. (7808)

C. k. sąd obwodowy w Tarnoplu zawiadamia, iż zatwierdził dokonany w sprawie konkursowej Pinkasa Riesel na dniu 15 września 1884, przez wierzycieli jego wybór członków zarządu masy a to:

1. Ojsera Rosenbluma na zarządcę.
2. Leibischa Gottesmana na zastępcę zarządcy.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, 30 września 1884.

Konkursa.

L. 6972. (7644 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Tarnowie opróżnioną została posada kancelisty w randze XI. z płacami systemizowanemi.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98. d. p. p., ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 6 grudnia 1884, do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 25 listopada 1884.

L 31551. (7667 3—3)

Konkurs na sześć posad asystentów pocztowych z poborami XI klasy rangi za kaucyą w kwocie 400 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 26 listopada 1884.

Licytacye.

L. 9520. (7418 3—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 9 stycznia, 10 lutego i 10 marca 1885 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 59 w Drabiniance położonej, wedle wyk. hip. 2 księgi gruntowej dla gminy Drabinianka dłużnika Jana Haszko vel Hoszko własnej, na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 150 złr. z pn. W pierwszych dwóch terminach za cenę wywoławczą 400 złr. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej. Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków ulżewających termin na dzień 7 kwietnia 1885 o godzinie 9 rano, na który się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem dołożeniem wzywa, że niestawający policzeni będą do większości głosów na terminie obecnych wierzycieli.

Wadyum wynosi 40 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów 30 października 1884.

L. 3612 (7641 3—3)

W dniu 12 stycznia 1885 o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Abrahama Langera w kwocie 100 złr. z pn. publiczna licytacya realności masy spadkowej Mikołaja Sęka pod l. w. h. 14 w Zalesiu położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów.

Cena wywołania 862 złr.

Wadyum 86 złr. 20 ct.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice 16 czerwca 1884.

L. 16146. (7682 3—3)

Dnia 29 grudnia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 751 tab. 578 w Brodach Adolfa M. Horowitza własna, na zaspokojenie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego ze Lwowa pto 3934 złr. 9 ct., względnie 2490 złr. 2 ct. z pn., która się odbędzie pod warunkami w tut. uchwale z 19 grudnia 1882 l. 17149 poszczególnionymi w nr. 130, 131, 132 Gazety Lwowskiej z 1883 roku ogłoszonymi a niniejszem o tyle zmienionymi, że ta realność sprzedaną będzie za jakąkolwiekbądź cenę, nawet poniżej wartości 14.000 złr., że każdy z licytantów składa wadyum 5 prc.

C. k. sąd powiatowy.

Brody 5 listopada 1884.

L. 7631. (7620 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Nowym Sączu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Rindera w kwocie 53 złr. 88½ ct. z pn., odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego pod l. 24 w Tropiu Jakóba i Agaty Musiałów własnego, w dniach 23 grudnia 1884, 23 stycznia i 24 lutego 1885, każdym razem o godzinie 9 rano w gmachu sądowym a to na dwóch pierwszych terminach nie niżej ceny szacunkowej 469 złr., zaś na trzecim terminie za jakąbądź cenę. Wadyum wynosi 46 złr. 90 ct. Akta zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Nowy Sącz 21 września 1884.

L. 13618. (7695 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Maryi Czarnożyńskiej i Adeli Cicholewskiej przeciw Annie Płockiej o 4080 złr. 45 ct. i 461 złr. 20 ct. z pn., celem zaspokojenia tych sum przeprowadzoną zostanie na dniu 23 grudnia 1884, 12 stycznia i 4 lutego 1885, przymusowa publiczna sprzedaż sumy 5000 złr. lub 1000 duk. hol. wraz z 6 prc. odsetkami od dnia 2 lipca 1866 bieżącemi i kosztami w kwotach 50 złr. i 16 złr. 92 ct. zaintabulowanej jak wykaz hip. 37 karta C. poz. 45 i wykaz hip. 42 karta C. poz. 20 w stanie biernym dóbr Radczy i Iwanikówka na rzecz solidarnej dłużniczki Anny Płockiej.

Cena wywołania 5000 złr.

Wadyum 500 złr.

Reszta warunków licytacyjnych w sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Kuratorem dla nieobecnych lub później do tabuli wejść mogących wierzycieli mianowany adw. dr. Buczyński z substytucyą dra Eminowicza w Stanisławowie.

Stanisławów 11 października 1884.

L. 12645. (7394 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w ilości 85 złr. 20 ct. i 85 złr. 20 ct. przymusowy jawny przetarg należącej po dłużników Łucyi Windegg i masy konkursowej Juliana Windegg realności pod l. 173/72 w Sokalu, na dnie 22 grudnia 1884 i 22 stycznia 1885, zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 600 złr.

W tych dwóch terminach realność ta niżej ceny wywołania 6000 złr. sprzedaną nie będzie.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal 7 listopada 1884.

L. 2293. (7463 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Menkesa w kwocie 1000 złr. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 226 w Staremmieście położonej, wedle Dom. Tom II pag. 226 pod IX haer. Herscha Gimpla własnej w dwóch terminach a mianowicie dnia 22 grudnia 1884, 23 stycznia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, najwięcej ofiarującemu a to tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże. Gdyby jednak ceny wywołania nikt nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży na dzień 24 lutego 1885 o godzinie 10 i na takowy wzywa się wszystkich wierzycieli, z tem, że niejawiący się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli uważani będą.

Cena wywołania wynosi 1713 złr. 18½ ct. Wadyum 171 złr. 38 ct.

Zarazem zawiadamia się spadkobierców Jana Tarczanowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, dalej nieznanych z życia i miejsca pobytu Mordka Reichmana, Leona Bełtkiewicza, Rajmunda Zacharowskiego, Katarzynę Markiewicz, Michała Kędzierskiego, Stefana Szemerdickiego i Grzegorza Wołczyka, że dla nich kuratorem ad actum c. k. notaryusz w Staremmieści p. E. Kuryłowicz ustanowiony został i temu przestrzeganie praw powyżej pomienionych zalecono.

Staremiasto 5 sierpnia 1884.

L. 9525. (7720 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Majera Rappaporta w kwocie 160 złr. z pn., odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 69 i 185 w Złoczowie położonych wykazem hipotecznym l. 638 księgi gruntowej dla miasta Złoczowa objętych, Pawła Seńkowskiego własnych, na kwotę 1700 złr. oszacowanych, w trzech terminach a to 22 grudnia 1884, 26 stycznia i 23 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu c. k. sądu obwodowego złoczowskiego, a to przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej na rzecz najwięcej ofiarującego. Wadyum wynosi 170 złr. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki sprzedaży mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 3 września 1884 z prawami swemi do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyę tę rozpisująca, tudzież następne uchwały doręczone być nie mogły ustanawiamy kuratorem adw. dra Mijakowskiego z substytucyą adw. dra Heynego.

Złoczów 25 października 1884.

L. 4166. (7732 3—3)

Wojniłowski c. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w sprawie Nechemie Mühlsteina przeciw Stefanowi Mielnikowi pto 250 złr. z pn. przedsięweźmie dnia 10 grudnia i 22 grudnia 1884, każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem w tusądowym budynku egzekucyjną sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 87 księgi gruntowej Humenów objętej Stefana Mielnika własnej, z tem, że posiadłość ta przy powyższych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 150 złr., wadyum zaś gotówką złożyć się mające 15 złr. Gdyby posiadłość ta na powyższych dwóch terminach za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, wyznacza się równocześnie do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 19 stycznia 1885 o godzinie 9 przed południem na który się wszystkich wierzycieli hipotecznych do tutejszego sądu pod tym rygorem wzywa, że niejawiący wierzyciele uważani będą za przystępujących do wniosku większości tych którzy stanęli.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 11 sierpnia 1884 na sprzedać się mającej posiadłości prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie Iwana Niemaka naczelnika gminy w Humenowie.

Wojniłów 3 września 1884

L. 12827. (7740 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Juliusza Bergera od Maryanny Humińskiej wywalczonej sumy 45 złr. 50 ct. z pn., publiczną licytacyę realności pod lk. 204 w Sokolnikach położonej śp. Maryanny Humińskiej własnej, w wyk. hip. 152 gminy kat. Sokolniki zapisanej, na dzień 11 grudnia 1884, 8 stycznia i 15 lutego 1885, każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 50 złr.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hyp. przejrzeć można w tus. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Weiss, zastępca adw. dr. Raabe.

Lwów 21 września 1884.

L. 4441. (7492 3—3)

C. k sąd powiatowy w Zbarażu rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie, a to:

a) Kwoty 170 złr. 10 ct. jako 25 dnia 30 czerwca 1883 zapadłej raty wraz z 6 prc. odsetkami od dnia 30 czerwca 1883 bieżącymi i ½ prc. prowizyi w kwocie 85 ct

b) Kwoty 327 złr. 65 ct. jako resztującego kapitału z 7 prc. odsetkami od 30 grudnia 1883 i

c) kosztów egzekucyjnych w łącznej kwocie 23 złr. 26 ct. z potrąceniem wszakże wypłaconej już kwoty 86 złr. 53 ct. publiczną przymusową sprzedaż realności w Zbarażu pod l. k. 689 położonej, wedle Dom. 5 pag. 236, n. 7 haer. Władysława Ignacego dw. im. Pizuńskiego, Ludmilli, Malwiny, Bronisława i Antoniego Pizuńskich, tudzież Seweryny Hołyńskiej własnej, w trzech terminach, a to dnia 30 grudnia 1884, 29 stycznia i 5 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, w których to terminach realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Gdyby realność ta na rzeczonych terminach za cenę wywołania sprzedaną nie była, natenczas celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 9 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 6875 złr., zaś wadyum wynosi 10 prc. tej sumy.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tutejszej registraturze. O czem się wszystkich chęć kupienia mających oraz wszystkich wierzycieli, którymby niniejsza uchwała albo wcale, lub w nienależytym czasie doręczoną nie była, jakoteż i tych, którymby po dniu 23 czerwca 1884 jako dnia wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora Leopolda Kukawskiego w Zbarażu.

Zbaraż 12 listopada 1884.

L 7289. (7389 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Salamona Mehla w kwocie 1200 złr. z pn., odbędzie się w dniach t. j. 7 stycznia i 9 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 zrana w tutejszym budynku sądowym i to na obu terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową licytacyjna sprzedaż realności pod l. 296 w Oświęcimie położonej, Berla Fischera własnej, gdyby na tych terminach nikt nawet ceny szacunkowej nie ofiarował, wyznacza się termin do ułożenia na dzień 9 lutego 1885 o godzinie 4 po południu, na który się wierzycieli z tem dołożeniem do sądu wzywa, iż niestawający za przystępujących do większości wniosków stawających uważani będą, poczem trzeci termin licytacyjny, na którym w mowie będąca realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa i wywoławcza 2361 złr. 25 ct. Wadyum 236 złr.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Kaufmann.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 24 grudnia 1884.

L. 6178. (7746 3—3)

Sprostowanie.

Rozpisany w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Kupfera przeciw Michałowi i Franciszce Pirożyńskim pto 85 złr. w nr. 205, 208 i 209 z września 1884 „Gazety Lwowskiej" trzeci termin licytacyjny na 17 grudnia 1884 prostuje się na 12 grudnia 1884.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno 2 grudnia 1884.

L. 5884. (7642 3—3)

W dniach 12 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1886, zawsze o 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Samuela Ruffa w kwocie 13 złr. z pn., publiczna licitacya realności Tomasza Lasonia pod l. w. h. 72 w Lgocie położonej i rozpisuje się licytacyę tę w trzech terminach.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice 23 sierpnia 1884.

L. 2821. (7626 3—3)

W sprawie byłego zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jędrzejowi Popiel pto 7 rat po 12 złr. 7 ct. i reszty kapitału w kwocie 121 złr. 92 ct. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 9 sub. 33 i 34 w Huszczańce położonej Jędrzeja Popiel własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach, mianowicie dnia 16 grudnia 1884, 16 stycznia i 20 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi suma 600 złr. niżej której rzeczona realność dopiero przy trzecim terminie licytacyjnym sprzedaną będzie, zakład zaś wynosi 60 złr.

Akt zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Nowesioło 5 września 1884.

L. 23138. (7801 2—3)

Odnośnie do ogłoszenia z dnia 22 października 1884 l. 20187, umieszczonego w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" nr. 255 l. 6906, podaje się do powszechnej wiadomości, iż w Nowo-Sądeckiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w drodze publicznej licytacyi na dniu 9 grudnia 1884 wydzierżawione zostanie prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa na lata 1885, 1886 i 1887 z wypowiedzeniem lub bez wypowiedzenia w następujących okręgach dzierżawnych:

Jordanowskim, z ceną wywołania rocznych 2.138 złr. 83 ct.
Myślenickim, z ceną wywołania rocznych 3.407 złr.
Nowo Sądeckim, z ceną wywołania rocznych 10.780 złr.

Pisemne oferty mogą tylko do 8 rano na powyższym dniu do rąk naczelnika powyższej Dyrekcyi być podane. Resztę warunków dzierżawnych można przejrzeć w Nowo-Sądeckiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu lub w c. k. nadzorach straży skarbowej tejże Dyrekcyi. Nowy Sącz, 30 listopada 1884.

WYKAZ *B*) wydzierżawić się mających przedmiotów podatku konsumcyjnego od mięsa i wina na jeden rok słoneczny 1885, lub bezwarunkowo na trzy lata 1885, 1886 i 1887 lub warunkowo na jeden rok słoneczny z milczącem odnowieniem na dalsze lata 1886 i 1887 w następujących okręgach dzierżawnych

Oferty winne być opieczętowane w 10 prc. wadyum (ceny wywołania) zaopatrzone i na adresowej stronie okręg i przedmiot dzierżawny podany.

Konkretalne oferty nie będą uwzględnione.

Licz. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznych zł.	ct.	Licytacya odbędzie się w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu Nowo-Sądeckiej o godz. 8 rano — dnia:
1	Jordanów z 35 miejscowościami	mięso	III.	2138	83	9 grudnia 1884.
2	Myślenice z 38 miejscowościami	mięso	III.	3407	—	
3	Nowy Sącz z 102 miejscowościami	mięso	II. III.	10780	—	
4	Grybów z 33 miejscowościami	wino	—	388	—	
5	Jordanów z 35 miejscowościami	wino	—	311	—	
6	Limanowa z 57 miejscowościami	wino	—	660	—	
7	Łabowa z 23 miejscowościami	wino	—	4	51	
8	Mszana dolna z 46 miejscow.	wino	—	700	10	
9	Rzepiennik z 8 miejscowościami	wino	—	45	80	

Uwaga. Miasto Nowy Sącz do II, a reszta miejscowości należy do III klasy taryfowej.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu. Nowy Sącz, 30 listopada 1884.

L. 45361. (7545 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że celem ściągnięcia sum 4713 złr. 81 ct. z procentami 7 prc. od dnia 4 listopada 1882 jako resztującego kapitału pożyczkowego z większej sumy 6058 złr. 41 ct. pochodzącego, jakoteż kosztów niniejszej egzekucyi w kwocie 24 złr. 27 ct. przyznanych, na rzecz c. k. uprz galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się w tutejszym c. k sądzie w 3 terminach, a to: 9 stycznia, 10 lutego i 17 marca 1885, zawsze o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 821²/₄ we Lwowie, własnej Josla i Mariem Gittel dw. im. Lifschütz, w których to terminach realność powyższa niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

1) Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych trzech terminach, na których jednakowo ta realność niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

2) Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 15310 złr.

3) Kazdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10 prc. ceny wywołania 15310 złr. t. j. sumę 1531 złr. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego lub austro-węgierskiego Banku. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem obie strony, tudzież następnych wierzycieli hipotecznych zawiadamiamy:

1) c. k. główny urząd podatkowy we Lwowie,

2) c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie,

3) magistrat król. stoł. m Lwowa,

4) Jana Dutkę w imieniu własnem, tudzież jako ojca i prawnego zastępcę małoletnich: Antoniego, Anieli i Katarzyny Dutków,

5) przyszłych właścicieli lwowskiej realności l. 507²/₄ z nazwiska i imienia, z życia i pobytu niewiadomych, przez kuratora w osobie p. adw. dra Waldmanna z substytucyą adw. dra Raabego równocześnie ustanowionego,

6) p. Pesche Hiss,

7) p. Eiziga Verkauf,

8) p. Ozyasza Basches i Jakóba Bardach, z życia i pobytu niewiadomych, a w razie ich śmierci, ich z nazwiska i imienia, z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 23 sierpnia 1884 jako dniu wydania ekstraktu do tabuli weszli, lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisująca lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez ustanowionego kuratora p. adw. dra Waldmanna z substytucyą adw. dra Raabego.

Lwów 8 listopada 1884.

L. 6136. (7787 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Edwarda Sosińskiego w kwocie 400 złr. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu w dniach 22 grudnia 1884, 23 stycznia i 23 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi dwóch kawałków gruntu w gminie Zagórze położonych z realności pod lk. 12 i 21 wydzielonych, tudzież dwóch kawałków gruntu w gminie Chocień położonych, z realności pod lk. 5 i 76 wydzielonych, do Jana Straus należących, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiących, ocenionych na 1345 złr.

Sprzedaż nastąpi przy pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie i poniżej tejże.

Wadyum wynosi 134 złr. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, protokoła zastawniczego opisania i oceniania w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Kałusz 24 września 1884.

L. 6512. (7784 2-3)

Dnia 22 grudnia 1884, 21 stycznia i 22 lutego 1885, sprzedawaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tut. sądzie niepodzielna połowa realności pod l. k. 58³/₄ w Buczaczu położona Jana Jastrzębskiego własna, celem ściągnięcia pretensyi Maryi Kiziuk w kwocie 100 złr. z pn.

Cena wywołania 50 złr.

Wadyum 5 złr.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz 30 lipca 1884.

L. 2472. (7754 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego, a to: 17 rat po 6 złr. i resztującej kwoty 6 złr. 32 ct. z pn., odbędzie się w trzech terminach a to: 29 grudnia 1884, 29 stycznia i 28 lutego 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem publiczny przymusowy przetarg realności pod l. 57 w Fitkowie położonej.

Cena wywołania stanowi kwota 200 złr.

Wadyum wynosi 20 złr.

Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 30 września 1884

L. 6759. (7586 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, iż w dniach 12 stycznia, 16 lutego i 16 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w budynku sądowym licytacyjna sprzedaż realności pod l. 52 i 53 w Gliniku położonych, ciała hipotecznego niestanowiących, Stanisława Swirka własnych, celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Mortkowicza 200 złr. z pn.

Cena wywołania 1030 złr.

Wadyum 103 złr.

Realności powyższe na dwóch pierwszych terminach za cenę szacunkową lub wyżej, na trzecim po iżej takowej sprzedaną będzie

Reszta warunków w registraturze do przejrzenia.

Ropczyce 9 października 1884.

L. 23912. (7304 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawie magistratu miasta Krakowa przeciw Witoldowi Piotrowskiemu, Maryannie Brandysiewiczowej i niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Feliksowi Brandysiewiczowi o sprzedaż realności pod l. 61 i 62 dz. III w Krakowie, uznanych za pustkę, odbędzie się licytacya realności pod l. 61 dz. III w Krakowie w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie w dn. 13 stycznia, 12 lutego i 16 marca 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 8, na których to terminach realność powyższa za cenę szacunkową w kwocie 569 złr. 3 ct. lub wyższą sprzedaną zostanie. W razie niesprzedania tej realności na powyższych trzech terminach wyznaczonym zostaje do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 16 marca 1885 o godzinie 4 po południu. Wadyum wynosi ¹/₁₀ część ceny szacunkowej, to jest okrągłą kwotę 57 złr. Bliższe warunki licytacyjne, akt oszacowania i wykaz hipoteczny, są do przejrzenia w registraturze sądowej. O rozpisaniu tej licytacyi zawiadomieni zostają: wierzyciele hipoteczni, którzyby po dniu 23 sierpnia 1884 do hipoteki realności l. 61 dz. III w Krakowie weszli, lub którymby rezolucya licytacyę rozpisująca lub późniejsze przed terminem licytacyi z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogły być doręczone, przez edykta i do rąk kuratora w osobie adw. dra K. Smolarskiego.

Kraków 3 października 1884.

L. 1500. (7704 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi adw. dra Nowaka jako cesyonaryusza Michała i Maryi Slebarskich w kwocie 250 złr., odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności pod l. 37 w Zaborzu położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Stanisława Noworyty własnej, w dniach 12 stycznia i 16 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana, w gmachu sądowym.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie powyższa roalność tylko za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną, w razie zaś nieuzyskania takowej, wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień 16 lutego 1885, o godzinie 4 po południu, na który się wszystkich wierzycieli z tem dołożeniem do sądu wzywa, iż niestawający za przystępujących do większości głosów wierzycieli stawających uważani będą, poczem trzeci termin, na którym w mowie będąca realność nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cona szacunkowa i wywoławcza 575 złr., wadyum 57 złr.

Kuratorem wierzycieli c. k. notaryusz Niemczewski.

Protokół opisania, oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 26 kwietnia 1884.

L. 11082. (7646 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, iż w skutek uchwały c. k. sądu kraj. w Wiedniu z 21 października 1884 do l. 73894 przedsięwziętą zostanie w celu ściągnięcia kwot 43 frk. 35 ctm., 1171 frk. 88 ctm., 1171 frk. 88 ctm., 33663 frk. 35 ctm z pn., egzekucyjna sprzedaż tabularnych dóbr Cuculin w powiecie kołomyjskim położonych wedle wyk. hip. tut. sądu l. 99 do p. Anny Pakosz należących, w trzech terminach a to: 2 stycznia, 6 lutego i 6 marca 1885, każdym razem o 10 godz. przed południem w biurze IX tego sądu, że dobra te przy pierwszych dwóch terminach nie poniżej ceny wywołania 33000 złr. będącej oraz ceną szacunkową, przy trzecim terminie zaś nie poniżej kwoty 23000 złr. zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający, 10 prc. ceny szacunkowej do rąk komisyi licytacyjnej ma złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, lub którzyby później prawo hipoteki na tych dobrach nabyli, kurator w osobie adwokata dra Zakrzewskiego został ustanowiony, wreszcie, że bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze można przejrzeć.

Kołomyja 13 listopada 1884.

L. 150. (7390 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Karola Haempla w kwocie 630 złr. z pn., odbędzie się w dniu 7 stycznia 1885 o godzinie 10 rano, w tutejszym budynku sądowym licytacyjna sprzedaż 7/10 części realności pod l. 16 w Oświęcimie położonej, spadkobierców dłużniczki Chaji Barberowej własnych a to jako na trzecim terminie licytacyjnym nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa i wywoławcza 820 złr. 40 ct. Wadyum 82 złr.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 12 kwietnia 1884.

L. 5950. (7369 3—3)

Odnośnir do edyktu z dnia 30 stycznia 1884 l. 14 ogłoszonego w Gazecie Lwowskiej nr. 74, 75 i 77 ogłasza się ponowną licytacyjną sprzedaż 6/20 części realności l. k. 113 w Iwoniczu według wyk hip. l. 277 Wojciecha Podgórskiego własnej, z terminem na dzień 7 stycznia 1885 o godz. 9 rano na zaspokojenie pretensyi Libe Seilera pto 65 złr. z pn.

Sprzedaż powyższych części realności nastąpi poniżej ceny wywołania wynoszącej 1462 złr. 62 ct., wadyum 5 prc. tej ceny

Resztę warunków licytacyi wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno 13 września 1884.

L. 9695. (7436 3—3)

Celem zaspokojenia resztującej należytości Banku hipotecznego 319 złr. 95 ct. z pn. po strąceniu kwoty zapłaconej 36 złr. 20 ct. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 22 grudnia 1884 o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności pod l. 136 w Mużyłowicach powiatu Jaworowskiego, ciało tabularne stanowiącej, Jana Braumbergera własnej, za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 1750 złr.

Wadyum 87 złr. 50 ct.

Wyciąg tabularny przejrzeć można w sądzie, kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Ferdynand Kriszke w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 5 listopada 1884.

L. 9177. (7753 3—3)

Celem zaspokojenia 8 rat pożyczkowych po 6 złr. a jednej na 6 złr. 32 ct. z pn., na rzecz c. k. uprzyw. gal zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna licytacya gruntów pod sub rep. 203 i 1493 w Jaworowie położonych Szymona i Pazi Kowcio bez ciała tabularnego dnia 23 grudnia 1884, 26 stycznia i 24 lutego 1885, każdym razem o godzinie 9 rano za cenę szacunkową 150 złr. lub wyżej.

Gdyby tej ceny nie uzyskano odbędzie się dnia 24 lutego 1885 o godzinie 3 po południu rozprawa celem ułożenia lżejszych warunków. Wadyum wynosi 15 złr. Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania w registraturze przejrzeć można.

Dla tych wierzycieli niewiadomych którzyby prawa zastawu na tej realności nabyli, i którymby uchwały w czas doręczone być nie mogły p. Mikołaja Hołuba notaryusza w Jaworowie kuratorem ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 18 października 1884.

L. 7623. (7705 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie ogłasza, że na zaspokojenie resztującej pretensyi Kalmana Mnnhard w kwocie 113 złr. z pn., odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż relności wyk. hyp. l. 481 gminy Uście objętej, dłużnika Jankla Reinera własnej. 1. Cena wywołania 1916 złr. 2. Wadyum 191 złr. 3. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach dnia 16 grudnia 1884, 19 stycznia i 17 lutego 1885 o godzinie 10 rano z tem, że powyższa realność na 1 i 2 terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na 3 terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i dla tych którzy po dniu 21 października 881 do tabuli weszli, mianuje się adw. dra Schaefera w Sniatynie kuratorem

Sniatyn 10 listopada 1884.

L. 253 (7790 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 227 złr. 95 ct. z pn, odbędzie się w trzech terminach, a to: 29 grudnia 1884, 29 stycznia i 28 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczny przymusowy przetarg realności pod l. k. 361 w Nadwórnie.

Cena wywołania stanowi kwota 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 30 września 1884.

L. 1835. (7789 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego, a mianowicie 11 rat po 6 złr. i resztującego kapitału 73 złr. z pn., odbędzie się w trzech terminach, a to: 29 grudnia 1884, 29 stycznia i 28 lutego 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem publiczny przymusowy przetarg realności pod l. k. 26 w Cucyłowie.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 złr. Wadyum 15 złr.

Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 30 września 1884.

L. 1770. (7785 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż celem zapłacenia zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie 4 rat po 13 złr. 30 ct. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 9 stycznia, 23 stycznia i 6 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż realności pod l. 2 w Łęce żabieckiej położonej, Macieja i Katarzyny Miotłowskich własnej.

Cena wywołania wynosi 450 złr.

Wadyum 45 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Dąbrowa 8 maja 1884.

L. 13304. (7804 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 2475 złr. z pn., na rzecz c. k. uprz. galic. akcyj Banku hipotecznego odbędzie się dnia 9 stycznia, 6 lutego i 13 marca 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż dóbr Mszaniec i Ditkowce wedle wyk. hip. l. 230 poz. 9, 12 włas. i wyk. hip. l. 207 poz. 6 włas. dra Adolfa Sternschussa własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te sprzedane nie będą, wynosi 260.175 złr.

Wadyum 26018 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 20 września 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Maxa, a p. adw. dra Mantla zastępcą tegoż.

Tarnopol 4 listopada 1884.

L. 12496. (7810 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Złoczowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Wasyla Spólnika przeciw Iwanowi Spólnik pto 47 złr. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 19 grudnia 1884 i 23 stycznia 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. l. 88 księgi gruntowej Pobócz objętego, Jana Spólnika własnego.

O czem chęć kupienia mających, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 22 kwietnia 1884 do tabuli weszli, lub którymby z jakiegokolwiekbądź powodu uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego równocześnie kuratora, adw. dra Billeta i przez edykta zawiadamia.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Złoczów 18 października 1884.

L. 7843. (7812 1—3)

24 grudnia 1884, 26 stycznia i 26 lutego 1885, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 80 w Korzelicach położonej, Jurka Iwaszkowa własnej, celem zaspokojenia kwoty 25 złr. z pn., Bronisławowi Strzeleckiemu należnej.

Cena wywołania wynosi 115 złr.

Wadyum 11 złr. 50 ct.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Przemyślany 30 czerwca 1884.

L. 23580. (7822)

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej uwidocznionych na rok 1885 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1886 i 1887 lub bezwarunkowo na trzy lata tj. na czas od 1 stycznia 1885 do końca grudnia 1887 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach, w dniach i godzinach niżej poszczególnionych publiczna licytacya.

Cena wywołania na każdy przedmiot dzierżawy jest poniżej podana.

Kto chce brać udział w ustnej licytacyi ma przed rozpoczęciem tejże złożyć wadyum, stanowiącą 10tą część ceny wywołania w gotówce, w obligacyach państwowych lub w innych papierach wartościowych, przez administracyę skarbową przyjmowanych.

Przyjmuje się także i pisemne nadaże za pomocą po formie wystosowanych, marką stemplową na 50 centów pierwszym wierszem przepisaną zaopatrzonych, offert, które mają być najdalej do 2giej godziny po południu, w dniu poprzedzającym ustną licytacyę, na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach wniesione dokładnie na kowercie, oznaczone na jaki przedmiot dzierżawy opiewają.

Telegraficzne nadaże wyklucza się bezwarunkowo.

Wykaz miejscowości, należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych tudzież bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne, można przeglądać w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach, i we wszystkich komisaryatach (nadzorach) c. k. straży skarbowej tutejszego okręgu w godzinach urzędowych.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	wedle taryfy	Przedmiot dzierżawy	Cena fiskalna zł.	ct.	wadyum zł.	Licytacya odbędzie się od 9tej rano do 1 po południu
1	Jezierna z 9 miejsc.	III	mięsa	1560	12	157	dnia 10 grudnia 1884
2	Sassów z 16 miejsc.	„	mięsa	1100	48	111	dnia 11 grudnia 1884
3	Krystynopol z 23 miejscow.	„	mięsa	1685	88	169	

C. k powiatowa Dyrekcya skarbu.

Brody, dnia 28 listopada 1884

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10722. (7220 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Samuela Schneida i Leibę Friesel, że tymże celem doręczenia przez Sarę Rifkę Finsterbusch uzyskanego nakazu zapłaty z dnia 24 października 1884 l, 10398 na 3000 złr. przeciw pierwszemu z dnia 24 pazdziernika 1884 l. 10399 na 3000 złr. a przeciw drugiemu z dnia 23 października 1884 l. 10368 na 2000 złr. ustanowiono kuratorem adwokata dra Ehrlicha, któremu pozwani należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają, gdyż inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące, sami sobie przypiszą.

Sambor 4 listopada 1884.

L. 8742. (7755 1—3)

C. k. sąd powiatowy, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wilhelma Quantmayera, iż przeciw niemu wniósł sub praes. 12 listopada 1884 l. 8742 sekwester dóbr Zakopane Antoni Fryderyk Schindelar pozew o uznanie za zgasły stosunku służbowego i opuszczenie mieszkania, na który do rozprawy sumarycznej termin na dzień 15 stycznia 1884 o godzinie 9 rano wyznaczono, i że na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego, ustanowiono dlań kuratorem dra Gesslera w Nowymtargu; poleca zatem pozwanemu, aby środki obrony swemu kuratorowi, lub innemu pełnomocnikowi dostarczył, bo inaczej skutki niepomyślne sam sobie przypisać będzie musiał.

Nowytarg 17 listopada 1884.

L. 40233. (7537 1—3)

Zawiadamia się p. Izydora hr. Dieduszyckiego z miejsca pobytu niewiadomego, iż w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Sniatyńskiego przeciw niemu pto 95 złr. z pn., celem doręczenia tus. rezolucyi z 24 października 1884 l. 38409 i następnych adw. dr. Wilhelm Dadlez kuratorem tegoż ustanowiony został.

C. k. sąd deleg. miejski.

Kraków 10 listopada 1884.

L. 6322. (7409 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Sachera Adwokata, że w sprawie Ozyasza Gerstla przeciw niemu i Cirli Adwokat pto 1385 złr. 98 ct. wnósł powód dnia 8 października 1884 l. 6322 prośbę o drugą z dnia 9 stycznia kończącą się zwłokę do repliki i że załatwienie tejże prośby wstrzymano aż do załatwienia uprzedniej z dnia 4 lipca 1884 l. 4300.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dra Zbyszewskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 30 października 1884.

L. 7017. (7813 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 17 grudnia 1884, 20 stycznia i 19 lutego 1885 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż dwóch kawałków pola z realności pod l. 326 w Chołojowie położonej, Michała i Parańki Szajnochów własnej, celem zaspokojenia 50 złr. z pn.

Cena wywołania 110 złr.

Wadyum 11 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 27 września 1884.

Doniesienia prywatne.

(7776 2—3)

Obwieszczenie.

Zarząd masy konkursowej Osera Gelbwachsa byłego kupca towarów bławatnych w Tarnowie oznajmia, iż na podstawie uchwały wydziału wierzycieli z dnia 1 grudnia 1884, odbędzie się sprzedaż towarów i urządzenia sklepowego do tej masy należących w inwentarzu masy na 3125 złr. 53 ct. a. w. oszacowanych w drodze oferty pod następującemi warunkami.

1. Każden chęć kupna mający winien wnieść ofertę na ręce zarządcę masy adwokata dr. Malawskiego w Tarnowie najdalej do dnia 18 grudnia 1884.

2. Każden oferent winien złożyć do rąk wspomnianego zarządcy masy przy wniesieniu oferty wadyum w wysokości 10% zaofiarowanej ceny kupna w gotówce.

3. Dnia 19 grudnia 1884, o godzinie 4tej po południu, odbędzie się w biurze zarządcy masy otwarcie ofert i oferta najwięcej ofiarującego zostanie przyjętą. W razie wniesienia kilku jednakowych ofert zarządca masy rozstrzygnie, czyja oferta ma być przyjętą.

4. Wadyum najwięcej ofiarującego będzie zatrzymane na poczet ceny kupna innym zaś oferentem zaraz zostanie zwróconem.

5. Zastrzega się jednak tak zarządcy masy jak i wydziałowi wierzycieli prawo w razie, gdyby któremu z nich oferta najwięcej ofiarującego nie odpowiadała, takową odrzucić i albo ponownie rozpisanie ofert, albo inny sposób zrealizowania majątku masy zarządzić.

6. Oferent, którego oferta przyjętą zostanie winien będzie najdalej w dni 8 po przyjęciu oferty i zawiadomieniu go o tem zapłacić do rąk zarządcy masy resztę ceny kupna w gotówce, w przeciwnym bowiem razie, wadyum przez niego złożone przepada na rzecz masy konkursowej i tejże służyć będzie prawo ponownie sprzedaż w mowie będących towarów i ruchomości zarządzić.

7. Po wypłaceniu całkowitej zaofiarowanej ceny kupna nastąpi zaraz oddanie nabywcy nabytych przez niego towarów i urządzenia sklepowego i nabywca winien na swoje koszta przedmioty te bezzwłocznie odebrać, gdyż masa nadal żadnej odpowiedzialności za żadne ubytki i uszkodzenia tych przedmiotów na siebie nie przyjmuje.

8. Ponieważ sprzedaż następuje ryczałtowo, przeto masa konkursowa nie ręczy ani za jakość ani za ilość towarów i ruchomości.

9. Każdemu oferentowi, który złożył wadyum wolno jest zażądać okazania mu przedmiotów sprzedać się mających, tudzież przejrzeć inwentarz masy, o co do zarządcy masy ma się zgłosić

Koncesyonowane biuro wywiadowcze i ogłoszeń

W. A. Zielińskiego

w Tarnopolu,

otworzone 22go października 1884, umieszcza oficyalistów różnej kategoryi, guwernerów, guwernantki, służbę męską i żeńską, pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr, również wynajmywaniem pomieszkań w mieście, jako też przyjmuje wszelkie zlecenia do załatwienia w kraju i za granicą. (6949 5—6)

Nieomylne!

Roborantium



Roborantium

Natychmiastowy skutek! — **Skuteczność poręczna się!**

Napowrót otrzyma pieniądze natychmiast każdy, komuby mój, pewnie działający lek

ROBORANTIUM

(środek wytwarzający brodę)

był bezskutecznym. — Równie na pewno skutkującym jest ten lek przeciw **łysinie, wypadaniu, wytwarzaniu się łupieży i posiwienie włosów.** Skutek po kilkakrotnem silnem natarciu porecza się. Roborantium używano także z najlepszym skutkiem u osób mających **słabą pamięć,** lub cierpiących na **bole głowy.** — Rozsyłka w oryg. flaszkach po 1.50 i w próbnych flaszkach po 1 złr.

Eau de Hébé s rawia naturalną delikatność, białość i pełność ciała, usuwa piegi i plamy wątrobiane. Cena 85 ct

Boquet du Serail de Grolich najprzedniejsze perfumy do chustek od nosa, senzacyjna nowość, perła wszelkich perfum. Cena 1 złr. 50 ct.

J. GROLICHA w Bernie

i w składach **we Lwowie** tylko u Zyg. Ruckera apt: **w Drohobyczu** u T. Jabłońskiego apt **w Jaśle** u T. W. Bråglewicza ;**w Krakowie** u W. Redyka, apt. **w Kołomyi** u E. Stenzla, **w Rzeszowie** u J. Scheiera & Com. **w Stanisławowie**, u J. Macury, apt **w Tarnowie** u L. Chogackiego, apt: **w Tarnopolu** u F Jamrógiewicza **w Żywcu** u M. Pawluśkiewicz. **w Jarosławiu** u Józefa Rohm apt., **w Czerniowcach** u Ign. Schnirch, **w Samborze** u J. Aleksiewicza. (1660 30 ?)

Żadne oszustwo!

Pocztą przesyłam

do wszystkich miejscowości Austro-Węgier, za opłatą cła i franco tak, że p. t. odbiorcy żadnych nie ponoszą wydatków, za pobraniem należytości

Kawę

surową, czystą, aromatyczną, silną i niesfałszowaną w beczkach po $4^{3}/_{4}$ kilo czystej wagi

		od 1 kila netto
Cuba najprzedniejsza, grubo ziarnista	złr.	1.80
Ceylon Plant. grubo ziarnista	"	1.72
Lagnayra zielona, wyśmienita	"	1.6?
Menado najwyborniejsza Złota Jawa	"	1.56
Jawa, zielona, grubo ziarnista	"	1.48
Campinas najprzedniejsza Santos	"	1.34
Rio I najwyborniejsza wydatna	"	1.28
Jamaica dobra i silna	"	1.26
Bahia dobra w smaku	"	1.24
Mokka afrykańska żółta	"	1.50
Afrykańska perłowa brunatna	"	1.20
Ceylon perłowa wyborna i wielka	"	2.
Costaricca perłowa zielona	"	1.68
Manilla perłowa wyborna i jasna	"	1.58
Arabska Mocca wybierana	"	1.84
Domingo grubo-ziarnista wybierana	"	1.44

Wina deserowe

najprzedniejsze gatunki, bezpośrednio sprowadzone, za gwarancyą prawdziwej jakości, w pięknych 5cio kilowych koszykach, zawierających 5 flaszek pół litrowych

		1 flaszka.
Cypern, ciemno żółte, słodkie	złr.	—.80
Piołunowe, prawdziwe Turyńskie	"	—.85
Marsalla, żółte bardzo ogniste	"	—.95
Muszkatełowe, najprzedniej. zapachu	"	—.90
Madejra, stare i silne	"	—.90
Frontignan, suche i słodkie	"	—.95
Xeres, najwyborniejsze i silne	"	1.15
Malaga, bardzo stare wyśmienite	"	1.—
Lacrima Christi, bardzo słodkie	"	1.10
Rum z Jamaiki, prawdziwy uleżały	"	1.10
Oliwa stołowa z oliwek Nicejskich najwyborniejsza	"	—90

Herbata chińska

bezpośrednio sprowadzona z Hongkong przez Suez w pudełkach $^{1}/_{2}$ kilowych; 2 kila dostarcza się z osobna w mniejszej ilości dopakowuje się tylko

		1 kilo.
Melange cesarska najwyborniejsza	złr.	8.60
Pecco z kwiatem najprzedniejsza	"	7.20
Souchong A. czarna, drobna najprzedniej.	"	6.80
Souchong B. czarna wyborna	"	5.60
Congo czarna, wielka wyborna	"	4.20

Owoce południowe wszelkiego rodzaju i nowego zbioru r. 1884 po najtańszych cenach en gros.

Stowarzyszeniom spożywczym [Consum.] **menażom oficerskim** i t. d. udziela się przy większych zamówieniach koleją znacznych korzyści **bez pobrania należytości.**

Kilkoma tysiącami listów uznania za wyborny towar, któreśmy otrzymali od wysoko postawionych **osobistości**, możemy się wykazać w każdej chwili.

Cenniki gratis. 7082 6—52

R. Maiti w Tryeście

Handel hurtowny.

(7767 3—3)

W niedzielę dnia 14 grudnia 1884, o godzinie 3 po południu odbędzie się w sali ratuszowej:

Walne zgromadzenie

Stowarzyszenia przemysłowego:

introligatorów, tokarzy, fajkarzy, grzebieniarzy, koszykarzy, powroźników i szczotkarzy,

Na porządku dziennym.

1. Wybór tymczasowego przełożeństwa Stowarzyszenia a to:

a) Przełożonego; b) zastępcy przełożonego; c) członków wydziału; d) zastępców członków Wydziału.

2. Uchwalenie statutu Stowarzyszenia

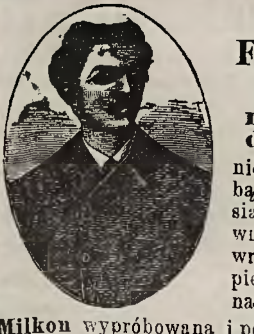
3. Wybór do sądu polubownego: a) członków; b) zastępców.

4. Wybór do przełożeństwa kasy chorych: a) członków; b) zastępców.

5. Wybór do wydziału nadzorczego kasy chorych: a) jednego członka i b) jednego zastępcy.

Antoni Dydyński.

delegat magistratu.



Grolicha FLORA-HAIR-MILKON,

mleko odmładzające włosy,

nie jest bynajmniej farbą do włosów, lecz posiada tę prawie cudowną własność, że przywraca **siwym włosom** pierwotną ich barwę naturalną. **Flora-Hair-Milkon** wypróbowaną i poleconą została przez powagi medyczne. **Flora-Hair-Milkon** działa na cebulki i udziela takowym potrzebnego pożywienia, usuwa łuski i łupież i nadaje włosom piękny połysk. — Cena wielkiej, orygin. flaszki złr. 2.

Grolicha

Flora Haar und Bartfärbe-Tinktur

gwarantowany jako zupełnie nieszkodliwy środek, który w sposób naturalny i trwały nadaje włosom dowolny kolor we wszystkich barwach, od barwy blond do najciemniejszego koloru brunatnego. — Cena wielkiej flaszki oryginalnej 1 złr. 20 ct,

Grolicha

Poudre depilatoire,

usuwa włosy w sposób pewny i szybki z miejsc niewłaściwych. — Cena flakonu 70 ct.

GROLICHA

Aromatyczna woda przeciw łupieży.

[Aromatisches Schuppenwasser]

Nadmierne mnożenie się tak zwanych parpli na głowie, jest bardzo często właściwą przyczyną wypadania włosów i **wyłysienia.** Okazuje się przeto nieodzowna potrzeba zaraz, w samym początku, skoro się tylko parple wytworzą, zaradzić złemu, używając przeciw temu najodpowiedniejszych środków by zapobiedz większemu złemu, mianowicie wypadaniu włosów i wyłysieniu. Takim pewnym i niezawodnie skutkującym środkiem jest na podstawie wielokrotnych doświadczeń oparta **aromatyczna woda przeciw łupieży.** Użycie jest zupełnie pojedyncze; a skutek zdumiewający. — Cena wielkiej flaszki złr. 1.

Pomada z kwiatu majowego

(Mai-Blüthen-Pomade)

wyrabiana ze świeżych kwiatów wiosennych. **Mai-Blüthen-Pomade** poleca się do pielęgnowania włosów, chroni takowe przez swe substancye lecznicze przed wypadaniem, tworzeniem łupieży, jak niemniej przed posiwieniem i wyłysieniem. Zapobiega wypadaniu włosów, a przy trwałem użyciu staje się włos gęstym, bujnym i kędzierzawym. Cena słoika złr. 1.

Grolicha

Flora-Poudre de Riz.

Różowy w dzień, liliowo-biały w nocy. Najdoskonalszy puder jaki tylko istnieje, udziela płci w okamgnieniu lśniącej białości, gładkości i delikatności i jest na twarzy zupełnie niewidocznym. — Cena eleganckiego kartonu 50 cent.

GROLICHA

Flora-Rosen-Schminke,

najdelikatniejszy płyn roślinny do farbowania twarzy i ust barwą różową, ognistą i żywą.— Cena flakonu 50 ct.

Centralny skład: Parfumeriewaaren-Fabrik von **J. Grolich w Bernie.**

Główny skład we Lwowie u Z. Ruckera apt.; w **Borszczowie** u Niemczewskiego; w **Brzeżanach** u Dursta; w **Brodach** u Francos; w **Buczaczu** u Kerela i Jeżewskiego; w **Czortkowie** u Nossa; w **Drohobyczu** u Jabłońskiego; w **Jarosławiu** u Wisłockiego; w **Jaśle** u Bragliewicza; w **Krakowie** u Redyka; w **Kołomyi** u Stenzla; w **Mościskach** u Iilukiewicza; w **Przemyślu** u Kruga; w **Przemyślanach** u Baranowskiego; w **Rzeszowie** u Schaittera et Co; w **Rawie ruskiej** u Wilczyńskiego; w **Stanisławowie** u Macura; w **Tarnowie** u Chodackiego; w **Tarnopolu** u Jamrógiewicza; w **Zborowie** u Rappaporta; w **Złoczowie** u Pattescha; w **Żywcu** u Maryi Pawluszkiewicz; w **Czerniowcach** u Ig. Schnirch.

(6186 11—?)

L. 46005/I. (7589 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

W dniu 16 grudnia 1884 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w I. Departamencie Magistratu król. stoł. miasta Lwowa publiczna licytacya, na podstawie opieczętowanych i ostemplowanych ofert, celem sprzedaży drzewostanu iwiny i osiczyny, na przestrzeni około 160 morgów w lesie Pniatyńskim, w powiecie Przemyślańskim położonym.

Cenę wywołania ustanawia się na 1284 złr. w. a.

Do ofert należy dołączyć wadyum, równające się 10 prc. ofiarowanej ceny kupna.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w I. departamencie Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 20 listopada 1884.

(7736 2-5)

Zbiór ulubionych tańców

Tymolskiego, Ustyanowicza, Falla, Lipińskiego, Hopfa i innych

razem zebrane 8 sztuk w ozdobnej oprawie tylko za zł. 1 80 ct. (zamiast kupując osobno za cenę złr. 5) do nabycia

w Księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie.



Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż odebrałem mój skład fabryczny maszyn rolniczych we Lwowie, od pp. P. & L. KRAUS pod własne kierownictwo moje.

Wszelką odpowiedzialność, jakaby wynikła z powodu zawartych układów podczas trwania ajencyi, przyjmują na się pp. P. et L. KRAUS.

Upraszam o łaskawe zaszczycanie mię szanownemi zleceniami, a z mej strony zapewnić mogę rzetelną i tanią obsługę.

Pomiędzy 26 firmami konkurencyjnemi, zostałem w Wiedniu pierwszą i najwyższą krajową i honorową nagrodą c. k. ministerstwa handlu, za doskonałość mego wyrobu zaszczyconym przez które to przyznanie zostałem przez Jego Cesarską Mość i przez Najdostojniejszego Następcę tronu i Tegoż Małżonkę na placu wystawy odszczególnionym.

Z uszanowaniem

J. Wychera we Lwowie,

ulica Grodecka, l. 47.

(74 0 6—?)

MAGAZYN FUTER

P. CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie, ulica Halicka l. 1, w domu własnym.

Poleca na sezon zimowy:

futra damskie i męzkie tak do podróży jako też miastowe. **płaszcze astrachanowe, katanki, rotondy, kurtki do polowania, czapki, kołpaki zarękawki myśliwskie, kołnierze i zarękawki** damskie. **wierzchy** gotowe damskie, jedwabne, aksamitne i wełniane do futer, **wierzchy** gotowe męzkie podług fasonów najnowszych, **skórki** pojedynczo i hurtownie na futra we wszystkich możliwych gatunkach.

Zamówienia podług podanej miary uskutecznia z całą akuratnością sumiennie **pod gwarancyą.** W skutek nader korzystnego zakupna towarów w większej ilości **ceny znacznie zniżone.** (6067 11—3)

Cenniki na żądanie franco.



!!!Premiowane na Wystawach Krajowych!!!

J. N. Spożarski

rękawicznik we Lwowie, ul. Halicka 20

poleca:

Rękawiczki zimowe jelonkowe, z futerkiem i kortowe, damskie i męskie, w wielkim wyborze.

Rękawiczki z skórek glase, duńskich i kozłowych, pojedyńczo i podwójnie szyte, ręcznej roboty.

Spodnie łosiowe popielate do polowania i konnej jazdy po 20 złr.

Kaftaniki jelonkowe do prania w najlepszym gatunku po 20 złr.

Przy zamówieniu potrzebną jest miara obcisłości przez krawca wzięta W razie niedogodności wymienia się. Posełki odbywają się szybko i po stałych a umiarkowanych cenach [7502 5—6]

Seyfartha i Dydyńskiego

Skład papieru, galanteryi i dzieł sztuki

we Lwowie, przy placu Maryackim,

zawsze zaopatrzony w bardzo liczny wybór reprodukcyj dzieł sztuki niepospolitej wartości artystycznej, przyjmuje w komis, albo też nabywa na własność **oryginalne obrazy olejne, akwarele,** tudzież rysunki naszych artystów, w ostatnich zaś czasach zaopatrzył się w bardzo obfity wybór najwytworniejszych **rycin, miedziorytów, stalorytów, aquatintów** i t. p. Są to przepyszne reprodukcye miedziorytowe albo stalorytowe takich mistrzów, jak: Delaroche, Van-Dycka, Murilla, Rembrandta, Rafaela, Tyciana, Veronesa, Leonarda de Vinci, Schopina, Ary-Scheffera, Verneta, Quida-Reni i t. p.

Szczególnie polecamy stalorytowe reprodukcye dzieł sztuki, wykonanych przez najznakomitszych mistrzów, a przedstawiające sceny biblijne.

Na składzie utrzymujemy także **albumy Grottgera,** w bardzo ozdobnych tekach, a dalej wielki **wybór fotografij**, w najrozmaitszych formatach, a przedstawiające najznakomitsze osobistości polskie i zagraniczne, jako to: królów, dyplomatów, poetów, mistrzów pióra, artystów, malarzy, tudzież artystów i artystek dramatycznych.

Mamy także na składzie bardzo piękny wybór **fotograficznych reprodukcyj** dzieł sztuki, wykonanych przez polskich mistrzów, jak n. p. Matejkę, Siemiradzkiego, Brandta, Kossaka, Lessera, Krudowskiego, Stykę, Kowalskiego, Rossowskiego i w. innych.

Oprawy wszystkich dzieł sztuki w najpyszniejsze **ramy drewniane, czarne i rzeźbione, metalowe, złocone i t. d.** we wszystkich możliwych formatach, podejmujemy się po cenach umiarkowanych.

Łaskawe zamówienia miejscowe i zamiejscowe uskuteczniamy w jak najkrótszym czasie. (7592 4—10)

Największa w kraju:

CZYTELNIA

polska, francuska, niemiecka i angielska — tudzież

Wypożyczalnia nut

na fortepian, inne instrumenta i do śpiewu

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

pod zarządem

Karola Wilda we Lwowie

3, ulica Akademicka 3,

zalecają się wielkim doborem dzieł najlepszych

i najnowszych (3521 52—?)

i cenami bardzo przystępnemi.

Katalogi **najnowszych tańców** *i operetek na żądanie gratis franco.*

Program bezpłatnie franco.

Teodor Stachiewicz

w STANISŁAWOWIE,

poleca Wielebnemu duchowieństwu i Szanownej P. T. publiczności

swój nowo otworzony handel

paramentów, naczynia, obrazów i szat kościelnych i cerkiewnych.

Wielki wybór wyrobów szczero-srebrnych i z chińskiego srebra mianowicie:

łyżek, widelców, nożów stołowych i desertowych, cukierniczek, koszyków i zastaw stołowych na ciasta, owoce i cukry, serwisów do kawy, herbaty i śniadań, czarek na masło i sery, czajników, dzbanków na wino i piwo, koszyków na bilety, tac, lichtarzy, kandelabrów, lamp, tytonierek, tabakierek, pudełek na zapałki i t. d. i t. d.

po najumiarkowańszych cenach.

Na żądanie wysela się **franco** specyalne cenniki i kosztorysy.

[6359 9—20]

SKŁAD FUTER

Błażeja Szarkiewicza

we Lwowie,

ulica Wałowa liczba 3,

dom p Wieczyńskiego.



Znany od 20 lat na tej samej ulicy z dobrego, taniego i rzetelniego wyrobu futer, poleca na sezon zimowy wszystkie gatunki futer w jak najlepszej jakości.

Futra męzkie i damskie gotowe jak również gotowe wierzchy na futra; — wszystko podług najnowszego fasonu, gotowe rotondy. (6986 5—6]

Kołnierze i zarękawki, czapki futrzane po jaknajumiarkowańszej cenie.

Przesyłki na prowincyę uskutecznia się podług miary w jak najkrótszym czasie.

Sześć medali zasługi i dyplom uznania!

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

MAGNOLINA skóra sucha, szorstka i zgrubiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa**, policzków i rąk. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, od parpli wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

BRILLANTINA. Powszechnie wiadomo że ozdobą, ba nawet dumą mężczyzny jest piękna i starannie utrzymana broda. Aby ją zawsze piękną utrzymać, niezbędnie potrzebną jest do tego BRILLANTINA, gdyż jest jedynym środkiem, który nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk; nie pozostawiając przytem tłustości i nie plamiąc ani rękawiczek ani bielizny, ani sukien. — Cena 50 ent.

Olejek chino-taninowy. Działa znakomicie na cebulki i porost włosów. Jest najlepszą prezerwatywą przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu. — Cena 1 złr, 20 cnt.

ESENCYA MIĘTOWA DO PŁUKANIA UST,

oprócz przyjemnego orzeźwiajacego smaku i zapachu bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby — Flakon 50 ct.

Proszek roślinno-alkaliczny **do czyszczenia zębów.** Usuwa kamień i kwasy, ktore sprowadzają ból i pruchnienie zębów. — Pudełko 30 i 60 cnt.

J. IHNATOWICZ,

we LWOWIE sklepy własne ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka, róg Wałowej, Hotel Europejski. Filia w KRAKOWIE, Sukiennice l. 2.

(7528 ?—?)

Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych

oraz

handel materyałów

Hübner i Hanke we Lwowie

poleca

na sezon zimowy i do użycia domowego

Największy wybór, Najtańsze ceny

Wałeczki elastyczne i kit do zaopatrywania okien i drzwi.
Podeszwy korkowe, konopne i fileowe.
Uniwersalne **smarowidło** nieprzemakal. do butów.
Smarowidło podeszwochronne.
Tran rybi do skór.
Oliwę do jedzenia, smarowania maszyn i do świecenia
Czernidło (szwarc) do butów.
Apreturę do konserwowania skóry.
Lakier do bucików czarny, złoty, mieniący się.
Lakier politurowy i do zapuszczania podłóg.
Masę woskową do zapuszczania podłóg.
Wosk w cegiełkach i naturalny do nacierania podłogi.
Szczotki do froterowania podłogi, do zamiatania, ręczne zmiataczki, do butów, sukien, szkieł lampowych, kobierców, włosów, zębów i ryżowe, do mycia podłogi i naczyń kuchennych.
Trzepaczki piórowe, włosiane, i trzcinowe, do dywanów.
Rogóżki żelazne, słomiane, konopiane, z łyczka kokosowego i manila, szczotki do przedpokoju.
Miotełki ryżowe do czyszczenia sukien i dywanów.
Skórki irchowe do mycia powozów, mebli, obrazów, okien, luster, szkła, porcelany, naczyń metalowych i instrumentów.
Pomadę i proszek do czyszczenia wszelkich metali.
Szmirgel w proszku i papier szmirglowy do czyszczenia noży.
Czernidło do czyszczenia kuchni i pieców zelaz.
Benzynę do wywabiania plam i prania rękawiczek
Gąbki do mycia, każdej wielkości.
Mydło i soda do prania, mydełka i perfumerye.
Krochmal pszenny, ryżowy i brylantowy.
Gumę arabską i boraks.
Farbki do bielizny, korzeń mydlany i „Quillaja".
Farby do farbowania materyi i jedwabiów.
Atrament do znaczenia bielizny i do pisania.
Pióra stalowe, rączki, ołówki i linie.
Farbę do stampiglij, w różnych kolorach.
Gumę arabską i karug, rozpuszczone.
Kit do szkła i porcelany.
Lak ho pieczętowania i smołkę do butelek.
Szpagat, sznury do rolet i wieszania bielizny.
Knotki do lamp nocnych.
Zapałki szwedzkie, salonowe i woskowe.
Stoczki woskowe i świeczki na drzewko.
Trociczki, p pier i kadzidło królewskie.

Przyrządy do malowania i rysowania

Farby tuszowe, akwarelowe w guziczkach i laseczk.
„ akwarelowe w tubkach i muszelkach.
„ do malowania porcelany.
„ olejne w tubkach, do robót artystycznych.
Środki do retuszowania.
Oleje i werniksy do robót artystycznych.
Płótno malarskie, stalugi, pendzle, palety i wszelkie inne przybory do malowania i rysowania.

Artykuły piwniczne

Korki do butelek i kapsle.
Smołka do lakowania butelek.
Maszynki do korkowania i do mycia flaszek.
Korkociągi rozmaite.
Pipy do beczek.
Kiszki gumowe do ściągania wina.
Karug rybi i gelatynę do klarowania wina.

Wszystko po najtańszych cenach. (6295 18—?)

Cenniki specyalne na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, któraby przynajmniej wystarczyła na opłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

Z początkiem roku 1885 we własnym domu, Rynek l. 38.

20 procent za maszynę do szycia.



72 pejsatych ajentów ugania przez cały rok po kraju i oferuje naszej łatwowiernej publiczności maszyny do szycia na raty, blagując przytem swoim zargonem, że to maszyny **oryginalne amerykańskie** i że te maszyny otrzymały na wystawie amsterdamskiej dyplom honorowy itd.

Wszystko to fałsz i blaga!

Ale dlaczego ci ajenci tak gorliwie uganiają po kraju i tak blagują? — bo dostają za to 20 procent od tej kwoty, którą im na rewersie za maszynę podpisano.

Proszę policzyć ile procentu płaci nasz biedny kraj tylko samym ajentom maszynowym?

Rachunek prosty. Jest ich 7 , każdy ajent sprzeda rocznie swoją blagą co najmniej 50 maszyn, przeciętna kwota sprzedanej maszyny 60 zł., z tej kwoty otrzymuje ajent 20 proc.

Pamiętaj szanowny czytelniku, że tylko ta firma może płacić ajentowi 20 procent, która daje nadzwyczaj liche maszyny za grube pieniądze.

Tak samo dzieje się z obrazami, zegarkami i tysiącznemi innemi artykułami.

Ażeby raz położyć koniec takiemu strasznemu wyzyskiwaniu naszej publiczności, postanowiłem od nowego roku trzymać na składzie **3** gatunki maszyn do szycia Singera, t. j. z 3 różnych fabryk, po cenach następujących:

Maszyny Singera nożne z najnowszemi ulepszeniami po 68, 55 i 45 złr.

Maszyny Singera ręczne po 48 i 38 złr.

Raty tygodniowo 1 złr., miesięcznie 4 złr., kwartalnie 12 złr., gotowką zaś o 10 proc. taniej.

Gwarancya 5 lat.

W obec nowej ustawy przemysłowej, która właśnie weszła w życie, wszelka ze strony ajentów przyobiecywana gwarancya i naprawa ustaje.

Józef Iwanicki **mechanik i właściciel handlu maszyn Lwów. hotel Zorża.**

Przyjęte w zamian maszyny używane, odsprzedaję po tej samej cenie, po której przyjąłem t.j. ręczne od **3 do 12 złr.** nożne od **5 do 15 złr.** (2811 24—?)

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem rozpoczyna się XI. król. węg.

LOTERYA PANSTWOWA NA CELE DOBROCZYNNE

której czysty dochód przeznaczony jest

na mocy najwyż. postanowienia Jego ces. król. apost. Mości

z dnia 8go marca 1884.

w 2/8 częściach na korzyść funduszu utworzonenego na wsparcie niezamożnych wdów i sierót po urzędnikach, w 2/8 częściach dla krajowego zakładu ochronek dla dzieci: w 1/8 części dla Peszteńskiego szpitala dla biednych dzieci; w 1/8 części dla szpitala dla dzieci pod zarządem dobroczynnego stowarzyszenia dam w Pressburgu; w 1/8 części dla dobroczynnego stowarzyszenia dam w Peszcie, nakoniec w 1/8 części dla towarzystwa „Maryi" w Riece.

Ogólna liczba wygranych ustanowiona na **5.311** wynosi według niniejszego planu gry **195.000** złotych, mianowicie:

1. główna wygrana na	60.000 złr.	w 5% węg. obligac. renty papierowej	4 wygranych à	5000 zł.	razem 20.000 złr.	w gotówce
„ „ „	20.000 złr.		10 „ „	1000 zł.	„ 10.000 złr.	
			14 „ „	500 zł.	„ 7.000 złr.	
1. główne wygr. „	10.000 złr.		80 „ „	100 zł.	„ 8.000 złr.	
			200 „ „	50 zł.	„ 10.000 złr.	
			5000 wygr. ser. „	10 zł.	„ 50.000 złr.	

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie dnia 29 grudnia 1884.

Los kosztuje 2 złr. w. a.

Losy nabyć można: w Dyrekcyi loteryi w Budapeszcie (Pest, główny urząd cłowy) we wszystkich urzędach loteryjnych, podatkowych i sprzedaży soli, we wielu w urzędach pocztowych i we wszystkich miastach i znaczniejszych miejscowościach, u osób którym powierzono sprzedaż losów.

Budapeszt, dnia 1 listopada 1884. **Król. węg. Dyrekcya loteryi.**

Adam Freyseysen, radca sekcyjny w król. węg. Ministerstwie skarbu

(Przedruk nie będzie opłacany) [7344 4—6]

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Warnera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw

Kraków